№ 4. WILNO, 1 KWIETNIA 1931 R. ROK II.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK.

REDAKCJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 10.
ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.

Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

PROF. BRONISŁAW WRÓBLEWSKI.

Uwagi do Projektu Polskiego Kodeksu Karnego.

Referat wygłoszony w Towarzystwie Prawniczem Im. I. Daniłowicza w Wilnie w dniu 10 grudnia 1930 r.

(Dokończenie).

Przechodzimy teraz do części szczególnej Projektu, przeprowadzając ten sam sposób jej omawiania, który był użyty do części ogólnej.

Do art. 86. Artykuł ten stanowi: Kto usiłuje: a) przemocą usunąć Sejm lub Senat, Prezydenta R. P. lub Ministrów, albo sądy, b) przemocą zagarnąć ich władzę, ulega karze...". Jest on prawidłowo zbudowany pod kątem widzenia art. 2 Konstytucji z 1921 roku, naraża się jednak na to, że gdyby w oczekiwanej przez nas nowej Konstytucji koncepcje władz i ustosunkowań się pomiędzy niemi uległy zmianie, to mogłyby się nastręczyć trudności w wykładni. Zresztą, są rzeczy ważniejsze, które wskazują na potrzebę zmian omawianego artykułu. Chodzi o to, że tworząc normę prawno-karną, nie można zwracać uwagi wyłącznie na prawidłowość konstrukcji prawniczej, lecz należy się oprzeć na doświadczeniu historycznem i możliwościach tej konkretnej rzeczywistości, pod której kątem widzenia ma być zbudowany odnośny przepis. Art. 86 jest niewątpliwie rozwinięciem p. b art. 85, mówiącego o usiłowaniu zmienienia przemocą ustroju Państwa Polskiego, rozwinięciem w płaszczyźnie ochrony tych funkcyj państwowych, które są właściwe dla danego ustroju państwowego. Jest to punkt widzenia pra-

widłowy w oderwaniu, lecz nie liczący się z temi względami, o których wyżej była mowa.

Przedmiotem zamachów w obrębie zbrodni stanu są te organa władzy, których usunięcie lub zagarnięcie ich władzy jest realnie związane z ustrojem państwowym. Pod tym kątem widzenia takiemi przedmiotami, zdatnemi do wykonania na nich zamachu ustrojowego, są parlament i rząd, na nie więc się skierowuje akcja rewolucyjna, o nią tutaj chodzi. W czasach dzisiejszych, wobec sytuacji i roli sądów trudno jest mówić o zamachach na nie, jako wyrazie dążeń do zmian ustrojowo-politycznych. Z tych względów oraz mając na uwadze, że czynności sądów są chronione w ramach możliwego zamachu na nie przez art. 119 Projektu (kto przemocą lub groźbą bezprawną bądź wywiera wpływ na czynności Prezydenta Rzplitej, Ministra lub Sądu, bądź tym czynnościom przeszkadza . . .) należy w art. 86 nie wspominać o sądach.

Następnie w tymże artykule jest użyte wyrażenie „Ministrów", co może wzbudzić wątpliwości przy wykładni. Wszak tu nie chodzi o liczbę mnogą ministrów, a chodzi o całość funkcyj przez nich sprawowanych, o zakłócenie funkcjonowania rządu, i pod tym kątem widzenia należy rozumieć ten artykuł. Z tego wynika, że prawidłowiej jest tu mówić wprost o rządzie, wydzielając jedynie Prezydenta Rzplitej, jako przedstawiciela najwyższej władzy wykonawczej. Po dokonaniu tych zmian, art. 86 przyjąłby brzmienie następujące: „kto usiłuje a) przemocą usunąć Sejm lub Senat, Prezydenta R. P. lub rząd; b) przemocą zagarnąć ich władzę . . .".

Do art 120. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że w Rozdziale XVIII została wydzielona przez Projekt ochrona zrzeszeń prawa publicznego, a więc Sejmu, Senatu i t. p., w Rozdziale zaś XX jest mowa o przestępstwach przeciwko władzom i urzędom, a dalej jeśli zwrócimy uwagę na art. 119 tegoż Rozdziału, mówiący o Prezydencie R. P., Ministrze lub Sądzie, to zachodzi pytanie, czy art. 120, używając wyrażenia „władze lub urzędy Państwa Polskiego", niema na względzie wyłącznie władz i urzędów sądowych oraz administracyjnych jako organów zarządzających. Jeśli tak, to „znieważenie publiczne" Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego nie byłoby przestępstwem. Tę wątpliwość, względnie brak należałoby usunąć, wstawiając oddzielny artykuł o znieważeniu Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego do Rozdziału XVIII Projektu.

Do Rozdziału XXI. Rozdział ten przewiduje przestępstwa, związane z fałszywem zeznawaniem. Oryginalną cechą Projektu jest to, że nie jest przeprowadzone żadne ograniczenie co do rodzaju władzy, przed którą się składa oświadczenie, wymaganem jest tylko, aby władza, przyjmująca oświadczenie, uprzedziła zeznającego o odpowiedzialności karnej za niezgodne z prawdą zeznanie. Dostateczne jest więc, aby M-wo Spr.

Wewn. wydało do urzędów policyjnych, a Min. Skarbu do urzędów skarbowych okólnik o tego rodzaju uprzedzeniu, a na wokandzie sądów znajdą się tysiące spraw karnych, wynikłych w związku z dochodzeniami policyjnemi, i podczas nich składanemi oświadczeniami, a dalej pokaźny, wielotysięczny, należy przypuszczać, dodatek do tych spraw karno-skarbowych, które i obecnie powstają w płaszczyźnie oświadczeń niezgodnych z prawdą (np. nieprawdziwość deklaracyj, składanych w urzędach celnych — art. 49 Ustawy Karnej Skarbowej). Nie jest to oczywiście wzgląd zasadniczy, ale staje się takim w wypadku, kiedy z powodu technicznej niemożności wykonywania pewnego przepisu ustawy, odnośna norma staje się martwą, co ma ujemne znaczenie dla autorytetu prawa. Zgadzam się z motywami Projektu, że zeznanie, czy też jakiekolwiek inne oświadczenie, złożone przed władzą państwową, powinno zawsze odpowiadać prawdzie, jednak trzeba się liczyć z warunkami i pracy sądów i warunkami specjalnemi, w których zjawia się kłamstwo przed władzą państwową. Szczególniej mam tu na względzie dziedzinę zeznań, dotyczących podatków i opłat skarbowych. Stan ustawodawstwa polskiego w tej dziedzinie nie jest zadawalniający, co powoduje kłamstwo, nazwijmy je, podatkowe. Jest to objaw niewątpliwie ujemny ze stanowiska moralności, sprawności urzędów skarbowych i interesów skarbowych, państwowych i samorządowych, jednak, aby walczyć z tym objawem na drodze prawno-karnej, należy mieć u podstawy uporządkowane ustawodawstwo w dziedzinie opłat i podatków skarbowych, uporządkowane w tem znaczeniu, aby podatnik mógł mówić prawdę bez rujnowania swego istnienia gospodarczego. Dopóki to nie nastąpi, należy przypuszczać, że kłamstwo podatkowe będzie istniało, a artykuł 133 albo przeciąży sądy, nie dając pozytywnych wyników, albo stanie się przepisem martwym. Kłamstwa podatkowe należy pozostawiać rozwinięciu przez ustawodawstwo specjalne — karno-skarbowe, które w miarę uporządkowywania właściwych sobie dziedzin będzie w możności ocenienia, czy można już wprowadzić sankcje karne w odniesieniu do nieprawdziwych oświadczeń i deklaracyj, co już w poszczególnych wypadkach ma miejsce.

Z tych względów art. 133 Projektu wymagałby innego zbudowania, obejmującego wyłącznie pewne typy kłamstw pod kątem widzenia rodzaju władzy, odbierającej oświadczenia.

Do Par. I Art. 145. Artykuł ten przewiduje karalność ucieczki więźnia lub aresztanta z zamknięcia, która się odbyła bez użycia przemocy lub groźby bezprawnej. Sankcja karna — areszt do miesięcy 6. O tem, że par. I art. 145 jest pozbawiony wszelkiej praktycznej korzyści niema potrzeby wspominać. Motywy Projektu zdają sobie sprawę z tego, „że par. 1 art. 145 ma znaczenie raczej teoretycznej wskazówki", lecz eśli tak jest, to zachodzi pytanie, czy zadaniem prawa pozy-

tywnego jest dawanie teoretycznych wskazówek tam, gdzie chodzi o przestępstwo. Z tej samej przesłanki należałoby wprowadzić do Projektu przestępstwo cudzołóstwa, czego jednak Projekt nie czyni, a chyba wskazówki teoretyczne w danym wypadku są mocniejsze w stosunku do cudzołóstwa niż w stosunku do ucieczki więźnia bez przemocy lub groźby bezprawnej.

Z tych względów par. I art. 145 należałoby skreślić, a odpowiednio przeredagować par. 2 tegoż artykułu, otrzymalibyśmy wtenczas: „kto się uwalnia z zamknięcia, w którem przebywa na podstawie polecenia sądowego lub prawnego nakazu władzy publicznej, w porozumieniu z innymi uwięzionymi albo używa przemocy lub groźby bezprawnej, albo uszkadza miejsce uwięzienia...".

Do Rozdziału XXIV. Rozdział ten jest ciekawem mixtum compositum przestępstw o różnorodnej treści i znaczeniu. Obok lżenia i wyszydzania ustroju Państwa Polskiego znajduje się paserstwo, lub obok znieważenia zwłok ludzkich przestępstwa emigracyjne, a wszystko to ochrzczone nazwą „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu". Można się zgodzić z tem, że motywy Projektu, broniące takiego rozmieszczenia, nie są pozbawione pewnych logicznych przesłanek i trafnych ujęć, lecz nie trzeba zapominać, że z chwilą wydania ustawy, zaczyna ona istnieć samodzielnie i winna być materjałem samowystarczającym, a pod tym kątem widzenia zakwalifikowanie przestępstw i pomieszczenie przestępstw XXIV Rozdziału jest w wysokim stopniu wątpliwe, jeśli wogóle podziały klasyfikacyjne części szczególnych kodeksów karnych mają być wskazówką dla nastawienia interpretacyjnego ze strony sędziego, następnie mają odpowiadać wymogom klasyfikacji bądź teoretycznej, bądź nawet praktycznej.

Z tych względów cały Rozdział XXIV wymaga innego rozbicia klasyfikacyjnego. W dotychczasowym Rozdziale Projektu można zostawić pod nagłówkiem „przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu" art. 147—150, 154—159, następnie art. 151 należałoby umieścić w rozdziale XXII (przeciwko wymiarowi sprawiedliwości), art. 152 i 153 w Rozdziale XXVIII (przeciwko mieniu). Co zaś dotyczy innych przestępstw, nieposiadających odpowiednika rozdziałowego w Projekcie, należałoby dla nich utworzyć rozdziały nowe. Przejdziemy do tej sprawy. Art. 160 i 161, mając za przedmiot zwłoki lub groby ludzkie, w swej charakterystyce nie stanowią w czasach obecnych przestępstw religijnych w ścisłem znaczeniu, gdyż kult zmarłych obecnie, w odróżnieniu od czasów dawnych, oddziela się od podłoża religijnego i stanowi odrębną wartość, która może mieć miejsce w przeżyciach zarówno człowieka religijnego, jak i niewierzącego. Pomimo więc tego, że istnieje pokrewność pomiędzy sepulcri violatio a przestępstwami religijnemi na gruncie

źródła kultu zmarłych, tudzież na gruncie tego, że zwłoki i groby są przedmiotem określonych obrządków religijnych, jednak możemy omawiane przestępstwa pomieścić poza grupą przestępstw religijnych.

Art. 160 rozpada się w swej treści na dwie części, z których pierwsza obejmuje znieważenie zwłok ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego, w drugiej zaś jest złośliwe przeszkadzanie pogrzebowi albo obrzędowi żałobnemu. Pierwsza część posiada za przedmiot przestępstwa albo zwłoki bezpośrednio, albo miejsce spoczynku zmarłego. Jeśli zwrócimy uwagę na to, że miejsce spoczynku zmarłego jest przedmiotem wartościowym, to wartość ta jest uzależniona od znajdowania się tam zwłok. W obu więc wypadkach części pierwszej art. 160 ochrania się kult zmarłych, a same przestępstwa będą skierowane przeciwko spokojowi zmarłych, będącego wyrazem tego kultu. W tej samej płaszczyźnie rozumowania możemy podejść do art. 161, przewidującego zabranie z posiadania osoby uprawnionej zwłok ludzkich lub ich części, i stwierdzić tutaj spokój zmarłego jako przedmiot ochrony.

Z powyższego wynika, że pierwszą część art. 160 oraz art. 161 należy wydzielić w osobny rozdział pod nagłówkiem: „Przestępstwa przeciwko spokojowi zmarłych". Co zaś dotyczy drugiej części art. 160, a mianowicie, złośliwego przeszkadzania pogrzebowi lub obrzędowi żałobnemu, to tutaj można widzieć zbieg idealny dwóch przedmiotów przestępstwa: spokój zmarłego i porządek publiczny. Jednak ze względu na to, że w rzeczywistości mamy tu przewagę składnika zakłócenia porządku publicznego, można wskazaną część art. 160 Projektu pozostawić w dotychczasowym Rozdziale: „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu".

Przejdziemy do dwóch pozostałych artykułów omawianego Rozdziału. Art. 162, chroniący wychodźctwo, jest bezpośrednio związany z interesami gospodarczemi państwa, stąd regulacja państwowa ruchu wychodźczego. Ten sam interes gospodarczy leży u podstawy art. 163, mającego na względzie szkodliwe oddziaływania na obieg lub cenę przedmiotu obrotu giełdowego lub przedmiotu pierwszej potrzeby. Zgodnie z tem oba artykuły winny być odniesione do rozdziału pod nagłówkiem: „Przestępstwa przeciwko życiu gospodarczemu". Nadmieniamy, że do art. 162 i 163 pod kątem widzenia ich umieszczenia klasyfikacyjnego jeszcze powrócimy, mówiąc o Rozdziale XXVI Projektu.

Do Art. 165. Pierwsze zdanie tego artykułu obejmuje publiczne lżenie lub wyszydzanie wierzenia uznanego prawnie związku religijnego. Z brzmienia tego ustępu wynika, że publiczne lżenie lub wyszydzanie samego związku religijnego nie stanowi przestępstwa, aczkolwiek w rzeczywistości możemy spotkać się z obelżywemi wyrażeniami, skierowanemi w formie

ogólnej przeciwko danemu kościołowi (związkowi religijnemu), gdzie nie będzie mowy o poszczególnych wierzeniach lub wogóle o wierzeniach danego wyznania, gdy tymczasem niewątpliwie będziemy tu mieli do czynienia z obrazą uczuć religijnych. Możnaby przypuszczać, że Projekt, dając Rozdziałowi XXV, gdzie pomieszczony jest art 165, nagłówek: „Przestępstwa przeciw uczuciom religijnym", przeoczył typowy wypadek obrazy tych uczuć. Jednak tak nie jest, gdyż w motywach Projektu spotykamy się z wyraźnem wskazaniem, że „przedmiotem lżenia lub szyderstwa z art 195 mogą być tylko wierzenia uznanego prawnie związku religijnego, natomiast obelżywe wyrażanie się o związku religijnym jako takim nie może tutaj należeć". Jak staraliśmy się wykazać, obelżywe wyrażanie się o związku religijnym jest typowem przestępstwem religijnem, obrażającem uczucia religijne, a więc winno być włączone do art. 165, skoro jest on pomieszczony pod nagłówkiem „Przestępstwa przeciw uczuciom rejigijnym", którego treść świadczy o tem, że Projekt buduje przestępstwa religijne pod kątem widzenia ochrony uczuć religijnych. Jednak dowiadujemy się z motywów do art. 165, właśnie rozważanego, że Projekt stoi „na stanowisku konstytucyjnej swobody w dziedzinie wyznań religijnych, a nie ochrony uczuć religijnych". Ta jednak rozbieżność pomiędzy stanowiskiem motywów, a stanowiskiem odnośnego Rozdziału, nie może zmienić wniosku, że do art. 165 Projektu należy dodać ustęp „lub sam związek religijny", albo zmienić nazwę Rozdziału, celem sharmonizowania jego treści z treścią odnośnych artykułów.

Do Rozdziału XXVI. Projekt trzyma się przeważnie prawidłowego nazywania Rozdziałów Kodeksu, biorąc za jego podstawę dobro, chronione przez przepisy danej grupy przestępstw i formułując nagłówek z przedimkiem „przeciw" lub „na". Jest to stanowisko słuszne, bo wyjaśnia nastawienie ustawodawcy dając przez to jedną z potrzebnych przesłanek interpretacyjnych. Projekt nie zachowuje jednak tej metody nagłówka w stosunku do Rozdziału XXVI, oznaczając go jako: „Fałszowanie pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych, miar i wag". Trzebaby było się zgodzić na taki nagłówek, gdyby nie było możności z przestępstw, pomieszczonych w danym Rozdziale, wyłuskać wspólnego dobra, będącego przedmiotem ochrony prawno-karnej. Tak jednak nie jest. Nie ulega wątpliwości, co zresztą jest uwydatnione w motywach do omawianego Rozdziału, że przestępstwa tej grupy za przedmiot zamachu mają życie gospodarcze i pod tym kątem widzenia są ujmowane. Stąd wniosek, że niema przeszkód, aby nagłówek Rozdziału XXVI Projektu był następujący: „Przestępstwa przeciwko życiu gospodarczemu". Przy tej zmianie osiąga się jeszcze jedną dodatniość. Wyżej, rozbijając przestępstwa z Rozdziału XXIV Projektu, dwa z nich, przewidziane w art.

162 i 163, zaklasyfikowaliśmy właśnie jako przestępstwa przeciwko życiu gospodarczemu, mogłyby więc one wejść do omawianego Rozdzialu XXVI.

Do Art. 208. Artykuł ten, pomieszczony pod nagłówkiem „sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego”, a przewidujący, że „kto wznieca ogień w zamiarze wywołania pożaru ulega karze więzienia do lat 10”, ma niewątpliwie na względzie te wypadki, kiedy ze względu na położenie przedmiotu, będącego źródłem pożaru, ogień grozi przerzuceniem się na bliskie, sąsiednie przedmioty, co w rzeczywistości prowadzić może do niebezpieczeństwa powszechnego. Zachodzi jednak pytanie, czy można pod omawiany przepis podciągnąć wypadek, kiedy pożarowi ulega np. budynek, stojący w oddali od innych budynków lub lasu, i niebezpieczeństwo przeniesienia się pożaru nie istnieje w rzeczywistości. Można przypuszczać, że w danym wypadku należałoby zastosować par. l art. 255 Projektu: „kto cudze mienie uszkadza albo czyni niezdatnem do użytku”, jednak jest to przestępstwo, ścigane na wniosek pokrzywdzonego, o ile nie naruszono interesu publicznego (par. 2,art. 255), sankcję zaś stanowi więzienie lub areszt do lat 2, więc podana sytuacja może budzić wątpliwości. Przypuszczam, że nie byłoby zbędną kazuistyką, gdyby Projekt zwrócił uwagę na wypadki podpalenia, nie sprowadzające niebezpieczeństwa powszechnego.

Do Art. 235 w związku z Art. 190. Art. 235 stanowi: „kto porzuca w położeniu, grożącem bezpośredniem niebezpieczeństwem dla życia, osobę, względem której ma obowiązek troszczenia się lub nadzoru...“. W podanem przestępstwie są dwa składniki istotne, a mianowicie: postąpienie wbrew obowiązkowi troszczenia się lub nadzoru i treść tego postąpienia, polegająca na porzuceniu w położeniu, grożącem danej osobie bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia. Projekt ma Rozdział XXX, przewidujący „przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi“, których składnikiem konstytucyjnym jest opieka albo nadzór. Jeżeli uznamy prawidłowość wydzielenia postępowania ze względu na ten właśnie składnik, to przestępstwo z art. 235, jako posiadające ów składnik, jako wchodzący do istoty przestępstwa, winno być odniesione do Rozdziału XXX. Możnaby tu wysunąć kontrargument, że w omawianym artykule jest przewaga składnika — zagrożenie niebezpieczeństwem dla życia, jednak nie jest ten wzgląd wystarczający, gdyż w Rozdziale XXX, zawierającym „przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi“ są zawarte przepisy, gdzie w grę również może wchodzić życie, a mianowicie, wypadek, kiedy skutkiem uchylenia się od ciążącego obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby, nastąpiła śmierć tej osoby (par. 1 i 2 art. 191). Wniosek: Artykuł 235 przy odpowiedniem przeredagowaniu winien być przeniesiony do Rozdziału XXX.

Do Par. 2 Art. 247. Paragraf ten przewiduje podwyższenie kary przy zniesławieniu, „jeżeli sprawca wie, że zarzut jest bezzasadny". Zachodzić mogą wątpliwości, jak rozumieć termin „bezzasadny". Jeżeli porównamy to wyrażenie z ustępem następnego paragrafu, gdzie jest mowa o działaniu zniesławiającem w obronie „uzasadnionego" interesu publicznego lub prywatnego, a dalej o dowodzie prawdziwości zarzutów, to z tego wynika, że prawdziwość jest cechą bezpośrednią zarzutu, zasadność zaś łączy się nie z samym zarzutem bezpośrednio, a z temi czynnikami, dla których zarzut został podjęty. Następnie zasadność zarzutu w innem ujęciu może być łączona z jego prawdziwością, możemy łączyć pojęcie bezzasadnego zarzutu z nieprawdziwością zarzutu, czego jednak Projekt chyba nie miał na względzie, jeżeli par. 3 art. 247 jest prawidłowo ujęty. Dla uniknięcia podanych wątpliwości należałoby zmienić wyrażenie par. 2 art. 247 „zarzut jest bezzasadny" na słowa „podniesienie zarzutu jest bezzasadne".

JÓZEF ZAJKOWSKI.

Krzywda moralna a roszczenie majątkowe.

(Ciąg dalszy).

Etymologicznie roszczenie nie ma nic wspólnego ani z oskarżeniem, ani z krzywdą. Popełnilibyśmy jednak wielki błąd, usiłując dopiąć celu w drodze interpretacji słownej. W literaturze nieprawniczej wyraz „roszczenie" używany jest bardzo rzadko[1]), a w języku potocznym niemal nigdy. Oznacza on tam „powodowanie rośnięcia". W tem znaczeniu mówi się np. o „roszczeniu słodu". Jako rzeczownik, pochodzący od czasownika „rościć", roszczenie w przenośni może oznaczać pielęgnowanie, sztuczne wywoływanie rośnięcia, przesadę. Np. roszczenie pretensyj znaczy tyle, co występowanie z pretensjami przesadnemi, zmyślanie pretensyj, wyimaginowywanie pretensyj[2]). Żadne z powyższych znaczeń nie może mieć, oczywiście, zastosowania w ustawie. Jako termin prawniczy „roszczenie" oznacza całkiem co innego.

Gdzie tego znaczenia szukać, wskazuje sam art. 74 K.p.k. Mówi się tam, że dochodzenie roszczeń w drodze procesu jest celem wytoczenia powództwa cywilnego. Wynika stąd, że roszczenia są przedmiotem procesu, a tem samem i przedmiotem powództwa. Określenie przedmiotu powództwa należy do nauki

---

[1]) Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki, Słownik języka polskiego, „roszczenie" i „rościć".—Słownik Lindego wyrazu „roszczenie" nie zawiera.
[2]) Karłowicz, tamże.

procedury cywilnej. Jeśli się do niej zwrócimy, znajdziemy, że przedmiotem powództwa przy skargach o zasądzenie są roszczenia prywatno-prawne (Privatrechtsansprüche, matierjalno-prawowyja triebowanija [1]). Pojęcie roszczenia należy zatem do prawa cywilnego materjalnego [2]).

Zostało ono tam wprowadzone przez Windscheida [3]) w drugiej połowie ubiegłego stulecia, w celu zastąpienia przyjętego z prawa rzymskiego pojęcia skargi (actio) w znaczeniu materjalno prawnem, które nie odpowiadało konstrukcji nowoczesnego prawa cywilnego. W prawie rzymskiem bowiem stosunek prawa materjalnego do procesowego był odwrócony, mianowicie z istnienia skargi wynikało istnienie prawa, podczas gdy dziś ochrona prawa jest konsekwencją jego istnienia [4]). Stosunek roszczenia do skargi charakteryzuje Windscheid w słowach następujących: „in dem Begriffe actio wird ein Element mitgedacht, welches in unserem Begriffe Anspruch nicht enthalten ist, das Element des Gerichts, des gerichtlichen Gehörs und des gerichtlichen Schutzes, der Möglichkeit der Erlangung richterlicher Zuerkennung für das Begehren, welches man hat. Aber bei Weitem nicht immer, wenn die Römer von actio reden, denken sie dieses Element in seiner specifischen Bedeutung; in ausserordentlich häufigen Fällen hat es für ihre Vorstellung keine andere Bedeutung, als eben die, dass das Begehren rechtlich anerkannt sei“ [5]). Roszczenie zatem według Windscheida jest prawem wymagania, uniezależnionem od pierwiastka ochrony sądowej. Określa on je, jako „das Recht

---

[1]) Canstein, Das Zivilprozessrecht, I, 1905, § 4, str. 127: „Zivilprozesssachen oder Gegenstand des Zivilprozesses sind die vor den Zivilgerichten im Zivilprozesse geltend zu machenden Privatrechtsansprüche und die damit im Zusammenhange stehenden zivilprozessualen Rechtsshutz- und Nebenansprüche. — Waśkowskij, Ucziebnik graždanskago prociessa, 1914, str. 236: „priedmiet ispołnitielnago iska — matierjalno-prawowoje triebowanije istca k otwietcziku (Anspruch)“.

[2]) Schnek, jak wyżej, str. 39: „Rechtsschutzfähig sind im AP nur „„privatrechtliche Ansprüche““ (47 I, 365 I, 373 StPO). Wann nun ein Anspruch privatrechtlichen Charakter trägt, darüber entscheidet das Privatrecht mit unbeschränkter Souveränität. Ob der Beleidigte, ob der seiner Freiheit Beraubte, ob das genotzüchtigte oder das entführte Mädchen gegen den Verbrecher einen Entschädigungsanspruch geltend machen kann, muss uns das Privatrecht sagen . . . Das Prozessrecht schweigt über diese Fragen“.

[3]) Windscheid, Die actio des röm. Zivilrechts vom Standpunkt des heutigen Rechts, 1856.

[4]) Por. Enneccerus, jak wyżej, I, 1, 1926, § 203.

[5]) Windscheid, Lehrbuch des Pandektenrechts 1891, § 44, str. 101. Tłumaczenie: „w pojęciu actio pomyślany jest zarazem pierwiastek, którego nasze pojęcie roszczenia nie zawiera, pierwiastek sądu, posłuchu sądowego i obrony sądowej, możliwości uzyskania sędziowskiego uznania dla żądania, które się ma. Lecz w dalszem nie zawsze, gdy Rzymianie mówią o actio, mają na myśli ten pierwiastek w specyficznem znaczeniu; w nader częstych wypadkach ma on w ich wyobrażeniu tylko to znaczenie, że żądanie jest prawnie uznane“.

zum Ansprechen, das Recht von einem Anderen Etwas zu verlangen" [1]). Pojęć prawa w znaczeniu podmiotowem i roszczenia Windscheid jakościowo nie rozróżniał. Prawo rzeczowe tworzyła nieograniczona wielość roszczeń, skierowanych przeciw każdemu wogóle, o zaniechanie czynności sprzecznych z tem prawem, a w razie jego naruszenia — o przywrócenie stanu prawnego [2]). Były więc roszczenia rzeczowe [3]) jakby ułamkami, częściami jednolitego prawa rzeczowego. Przy prawach osobistych i tej różnicy nie było. Prawo osobiste bowiem zawierało jedno tylko roszczenie osobiste, które tak samo, jak i odpowiadające mu prawo, było zwrócone zawsze do pewnej osoby określonej lub do kilku określonych osób i miało za przedmiot bądź uczynienie, bądź zaniechanie czegoś [4]). Przewidywany zarzut, że w wypadku prawa do kilku świadczeń, każdemu świadczeniu odpowiadałoby oddzielne roszczenie i powstałaby również wielość roszczeń, Windscheid odpierał tem, że wówczas równie dobrze możnaby mówić o wielości praw, z których każde zawiera jedno tylko roszczenie [5]). Wynika stąd, że pojęcia prawa osobistego i roszczenia osobistego, jako dające się zastępować wzajemnie, są zupełnie identyczne.

Koncepcja Windscheida została przyjęta przez naukę niemiecką naogół przychylnie i pojęcie roszczenia weszło wkrótce w powszechne użycie. Nie było jednak zgody co do szczegółów konstrukcji. Szereg autorów przyjmował ją w postaci podanej przez Windscheida [6]), większość jednak uważała za ko-

---

[1]) Tamże § 43, str. 99. Tłumaczenie: „prawo do żądania, prawo domagania się czegokolwiek od drugiego".

[2]) Tamże: „das dingliche Recht durch eine unbegrenzte Vielheit von Ansprüchen gebildet wird; der dinglich Berechtigte hat einen Anspruch gegen Jederman"... „Die dinglichen Ansprüche gehen auf etwas negatives, auf ein Unterlassen"... „Aber auch der dingliche Anspruch kann einen positiven Inhalt gewinnen. Es geschieht dies dadurch, dass er verletzt wird; durch die Verletzung verwandelt er sich in einen Anspruch auf Wiederaufhebung der Verletzung".

[3]) Roszczenia zawarte w prawach rzeczowych nazywał Windscheid rzeczowemi, — zawarte w prawach osobistych — osobistemi. W nowszej literaturze zamiast terminów „rzeczowe" i „osobiste" używa się terminów „bezwzględne" i „względne".

[4]) Windscheid, tamże: „Das persönliche Recht enhält einen Anspruch gegen eine bestimmte Person (oder eine Mehrheit bestimmter Personen)... Der persönliche Anspruch kann zum Gegenstand etwas Positives oder etwas Negatives, ein Thun oder ein Unterlassen haben".

[5]) Tamże, uw. 5.

[6]) Bierling, Zur Kritik der juristischen Grundbegriffe II, str. 182 i n., v. Scheu, Ueber Rechtsverwandlungen (Zeitschrift f. d. Privat u. Öffentliche Recht der Gegenwart VII, str. 768), Hellwig, Anspuch § 3, Langheineken, Anspruch str. 8 i n. i inni. W literaturze polskiej Till, Prawo prywatne austryackie I, 1892, str. 444 uw. i Zoll, Prawa rzeczowe na ziemiach polskich, 1920, str. 18 i w innych pracach, ostatnio jednak prof. Zoll pogląd ten porzucił i przyłączył się do większości, prof. Till uczynił to już wiele wcześniej.

nieczne poczynienie w niej pewnych zmian i przeobrażeń. Dotyczyło to zwłaszcza chwili powstania roszczenia, a co za tem idzie, i stosunku do prawa podmiotowego. Zakwestjonowano przedewszystkiem istnienie roszczeń przeciw każdemu, jako pozbawionych jakiejkolwiek realnej treści, i przesunięto w związku z tem chwilę powstania roszczenia rzeczowego do czasu naruszenia prawa przez jakąś konkretną osobę. Jedni na tem poprzestali, inni poszli jeszcze dalej i twierdzili, że i przy prawach osobistych, dopóki osoba zobowiązana zachowuje się zgodnie z prawem, wszelkie roszczenia są przedwczesne, wiążąc i w tym wypadku powstanie roszczenia z naruszeniem prawa. Wreszcie jeszcze inni byli zdania, że roszczenie może istnieć już od chwili, kiedy uzasadniające je prawo stanie się wymagalne[1]).

Pewne ujednostajnienie zapatrywań nastąpiło dopiero z wydaniem niemieckiego kodeksu cywilnego, który w § 194 dał roszczeniu określenie ustawowe: „Das Recht von einem anderen ein Thun oder Unterlassen zu verlangen (Anspruch) unterliegt der Yerjährung"[2]).

Jest to niemal dosłowne powtórzenie określenia podanego przez Windscheida. Cała różnica polega na tem, że wyraz „Etwas" został zastąpiony przez wyrazy „ein Thun oder Unterlassen". Mimo to sformułowanie kodeksu daje podstawę do rozstrzygnięcia zaznaczonych przed chwilą sporów. Odpada przedewszystkiem kierunek, uzależniający powstanie roszczenia od naruszenia prawa, gdyż roszczenia o zaniechanie istnieją właśnie przed naruszeniem prawa[3]). Przyjmując istnienie takich roszczeń, redaktorowie kodeksu wypowiedzieli się zarazem i przeciwko poglądowi, wiążącemu powstanie roszczenia z nastaniem wymagalności prawa[4]). Pod tym względem ko-

---

[1]) Brinz (Lehrbuch der Pandekten § 79) i Neuner (Wesen u. Arten der Privatrechtverhältnisse, str. 158, 171) nie uznawali roszczeń przeciw każdemu i przyjmowali istnienie roszczenia rzeczowego od chwili naruszenia prawa. Thon (Rechtsnorm u. subjectives Recht 1878, str. 250) twierdził że „roszczenie zawsze domniemywa naruszenie normy". Kohler (Recht u. Prozess w Zeitschrift f. d. Priv. u. Off. Recht. XIV, str. 9—11 i innych pracach) przyjmuje istnienie roszczenia przy prawach bezwzględnych i zobowiązaniach do zaniechania od chwili naruszenia prawa, przy zobowiązaniach zaś do czynienia lub dania — od chwili wymagalności. To samo stanowisko zajmuje Regelsberger (Pandekten I, 1893, § 52, V.).

[2]) Przekład urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości z 1923 r.: „Prawo domagania się od drugiego pewnego działania lub zaniechania (roszczenie) ulega przedawnieniu".

[3]) Jeszcze wyraźniej uznaje istnienie takich roszczeń § 198: „Przedawnienie rozpoczyna się z chwilą powstania roszczenia. Jeśli chodzi o roszczenie o zaniechanie, rozpoczyna się przedawnienie z chwilą podjęcia sprzeciwiającego się temu roszczeniu działania". Por. Leonhard Allgemeines Schuldrecht des BGB., I, 1929, § 21. Enneccerus, Lehrbuch, I, I, 1926, § 203, 1, 2. Affolter, Actio u. Anspruch w Zeitshrift f. deutschen Zivilprozess XXXI, str. 463.

[4]) Enneccerus, tamże 3, Affolter, tamże.

deks poszedł w całości po linji wytkniętej przez Windscheida, porzucił ją natomiast co do roszczeń przeciw każdemu. Wyrażenie „ein andere” bowiem według terminologji kodeksu oznacza zawsze konkretną osobę, a nie każdego. Stwierdzają to motywy w słowach: „unter Anspruch wird das Recht in seiner Richtung gegen eine bestimmte Person verstanden“ [1]). Roszczenie zatem jest zawsze skierowane przeciwko pewnej osobie oznaczonej [2]). Zanika w ten sposób najważniejsza różnica między roszczeniami względnemi i bezwzględnemi [3]), co daje podstawę niektórym autorom do uważania wszelkich roszczeń za prawa względne [4]). Zapatrywanie takie nie jest jednak słuszne, gdyż roszczenia względne i bezwzględne pozostają w innym stosunku do odpowiadających im praw. Podczas gdy roszczenie względne według panującej opinji identyfikowane [5]) jest z prawem, z którego wynika, roszczenie bezwzględne prawa bezwzględnego nie wyczerpuje i nie może być nawet uważane za jego część składową [6]). Powstając z reguły [7]) dopiero w razie naruszenia prawa bezwzględnego, roszczenia bezwzględne są raczej jego następstwami, konsekwencjami prawnemi. Na-

---

1) Motive zu dem Entwurfe eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich. Amtliche Ausgabe. I, 1896, str. 291.

2) Eck, Vorträge über das Recht des Bürgerlichen Gesetzbuches herausgegeben von Leonhard, I, 1903, § 44. -- Tuhr, Der Allgemeine Teil des Deutschen Bürgerlichen Rechts, I, 1910, § 15, str. 243 Enneccerus, Lehrbuch, I, 1 1926 § 203, I, 1.

3) Affolter, jak wyżej, str. 466: „ein wesentlicher Unterschied zwischen, einem obligatorischen und einem dinglichen Anspruche nicht besteht, ... sie vielmehr wesensgleich sind“.

4) Zoll, Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów, obowiązujących w Małopolsce, I, 1931, 91. str. 127: „Roszczenie w tem znaczeniu zwraca się więc zawsze przeciw pewnej osobie. Konsekwencja tego pojęcia wymagałaby, żeby roszczenie uważać zawsze za prawo (uprawnienie) względne i tę konsekwencję przyjmują niektórzy teoretycy“.

5) Motive, jak wyżej, str. 291: „Das obligatorische Recht erschöpft sich in dieser persönlichen Richtung, es geht auf in dem Anspruche oder in den Ansprüchen, welche es erzeugt“.—Enneccerus, Lehrbuch I, 1, § 204: „Der persönliche Anspruch ist mit der Forderung, die ihm zugrunde liegt, identisch; denn zwischen beiden bietet sich kein Unterscheidungsmerkmal dar“.—Leonhard, jak wyżej, str. 55: „Das einzelne Schuldrecht und der Anspruch sind identisch“.—Inaczej Tuhr, jak wyżej, 39, str. 242, który uważa, że prawo oprócz roszczenia zawiera jeszcze pewne uprawnienia, np. do poszukiwania zaspokojenia z majątku dłużnika, do zarachowania i t. p. Zwolennicy identyfikowania tych pojęć odpowiadają na to, że uprawnienia te zawiera samo roszczenie (Enneccerus § 204, uw. I, Leonhard, str. 56).—Istotna różnica między temi pojęciami zachodzi natomiast u Kohlera (Lehrbuch d. bürg. Rechts § 57, III), który i po wydaniu kodeksu niemieckiego obstaje przy swem zapatrywaniu, że roszczenie powstaje dopiero z wymagalnością prawa.

6) Por. Enneccerus, Lehrbuch, I, 1, § 204, II, 2.

7) Wyjątkowo mogą powstać roszczenia i przed naruszeniem prawa bezwzględnego np. roszczenie właściciela do dzierżawcy o zwrot przedmiotu dzierżawy po upływie terminu, do którego przedmiot ten został wydzierżawiony (Enneccerus tamże § 204, II, 1, uw. 3).

ruszenie prawa bezwzględnego może spowodować dwojakiego rodzaju roszczenia. Jedne, mające za przedmiot odszkodowanie, będą skierowane wyłącznie do osoby winnej naruszenia. Są to roszczenia względne, przedstawiające samoistne prawa względne. Z prawem naruszonem nie są one związane i posiadają swój własny, niezależny od tego prawa byt [1]). Ale oprócz tych roszczeń mogą powstać jeszcze inne, skierowane do tych wszystkich osób konkretnych, które wskutek naruszenia prawa znalazły się z jakichkolwiekbądź względów w sytuacji naruszonemu prawu nie odpowiadającej. Przedmiotem tych roszczeń będzie nie odszkodowanie, lecz przywrócenie prawa, oczywiście, w granicach możliwości. Roszczenia takie są ściśle związane z odpowiadającem im prawem bezwzględnem i istnieć pomimo niego nie mogą. Są to właśnie roszczenia bezwzględne, nie będące prawami względnemi [2]). Różnica między roszczeniami względnemi i bezwzględnemi najlepiej uwydatnia się na przykładzie. Przypuśćmy, że złodziej ukradł właścicielowi rzecz i sprzedał ją osobie trzeciej. Właściciel będzie wówczas miał roszczenie bezwzględne do osoby trzeciej o wydanie rzeczy i roszczenie względne do złodzieja o odszkodawanie. Jeśli rzecz u osoby trzeciej ulegnie przypadkowemu zniszczeniu i wskutek tego prawo własności wygaśnie, w takim razie b. właścicielowi będzie przysługiwało już tylko roszczenie względne o odszkodowanie.

Nie wdając się już w dalsze szczegóły, możemy przejść do prawa, obowiązującego w Polsce.

Ustawodawstwo polskie operuje terminem „roszczenie” bardzo chętnie. Posługuje się nim prawo wekslowe, czekowe, akcyjne, autorskie, patentowe, najmu pracy i t. p. Używa go nieskończoną ilość razy Kodeks postępowania cywilnego. Lecz czem jest roszczenie, żadna z ustaw polskich nie mówi. Obok kodeksu niemieckiego obowiązują w Polsce kodeksy cywilne austrjacki, Napoleona i t. X, cz. I. Zw. Pr. Ces. Ros., które pochodzą z czasów, kiedy prace Windscheida jeszcze nie były nawet pomyślane, i terminu „roszczenie” wcale nie znają. Ponieważ w myśl zasady: „interpretandum est nisi tota lege perspecta”, wyraz „roszczenie” powinien oznaczać pojęcie, pozostające w harmonji nietylko z kodeksem niemieckim, lecz i z całością prawa obowiązującego, powstaje pytanie, czy określenie rozszczenia, podane przez § 194 kodeksu niemie-

---

[1]) Por. Tuhr, jak wyżej, str. 245, i Leonhard, jak wyżej, str. 35.

[2]) Tuhr i Leonhard tamże. — Ohanowicz, Zarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej I, 1922, str. 17, roszczenia, występujące samodzielnie, nazywa „pretensjami“ (Forderungen), będące zaś tylko wynikiem praw bezwzględnych i służące ku ich ochronie, — „roszczeniami“ (Ansprüche). — Szczegółowiej analizuje różnicę między roszczeniami względnemi i bezwzględnemi Enneccerus, tamże § 204, III.

ckiego, może być bez zastrzeżeń odniesione do ustaw, obowiązujących w całej Polsce, do których i Kodeks postępowania karnego należy.

Na pytanie to możliwa jest jedynie odpowiedź twierdząca. Gdyby bowiem istniało jeszcze jakieś inne znaczenie wyrazu „roszczenie", musiałoby to być znaczenie techniczne, gdyż, jak ustaliliśmy już, możliwego do zastosowania w ustawie znaczenia potocznego niema, a gdyby nawet i było, nie mogłoby takie znaczenie konkurować z technicznem, któremu, w myśl zasad hermeneutyki prawniczej [1]), musielibyśmy oddać pierwszeństwo. Posiadałoby zatem ustawodawstwo obowiązujące conajmniej dwa różne pojęcia, oznaczone tym samym terminem technicznym, coby się sprzeciwiało istocie terminu technicznego [2]) i świadczyło o kompletnej nieudolności ustawodawcy polskiego, czego się przecież nie domniemywa [3]). Niemożliwość takiego przypuszczenia rzuca się wprost w oczy na terenie obowiązywania kodeksu niemieckiego. Dla przykładu weźmijmy art. 41-y Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 35/28, poz. 323). Treść tego artykułu jest następująca: „Roszczenia pracownika, co do których przepis art. 39 postanawia natychmiastową płatność, przedawniają się w terminie sześciomiesięcznym". Gdybyśmy przyjęli, że wyraz „roszczenie", użyty w tym artykule oznacza inne pojęcie, niż wyraz „roszczenie", używany przez kodeks niemiecki w urzędowym przekładzie Ministerstwa Sprawiedliwości, nie moglibyśmy zastosować do roszczeń pracownika umysłowego ogólnych przepisów o przedawnieniu, np. co do początku przedawnienia, jego wstrzymania, przerwy, obliczania, skutków i t. d. (§§ 194—225). Aby sobie jakoś zaradzić, musielibyśmy stosować je przez analogję, doszukiwać się więc podobieństwa w obu roszczeniach, zbliżać je do siebie, budować mniej lub więcej sztuczne konstrukcje, w rezultacie których ten sam wyraz tego samego przepisu, tej samej ustawy oznaczałby co innego w Poznaniu, a co innego w Wilnie. Podobnie rzeczby się miała z przedawnieniem roszczeń weslowych, autorskich,

---

[1]) Waśkowskij, Ciwilisticzieskaja mietodołogija, I, 1901, str. 200: „ w słuczaje somnienija otnositielno znaczienija dwusmysliennago słowa, obycznoje znaczienije dołżno byt priedpoczitajemo iskliuczitielnomu, obszirnoje — uzkomu, tiechniczieskoje — obydiennomu".

[2]) Becquart, Les mots à sens multiples dans le Droit Civil Français, 2, 5: „chaque notion ne doit avoir qu'un mot pour la représenter, et chaque mot ne représenter qu'un seul concept".

[3]) Waśkowskij, Rukowodstwo k tołkowaniju i primienieniju zakonow, 1913, str. 98: „zakon nie dołżien byt tołkujem w takom smyślie, pri kotorom on priedstawliajetsia biezcielnym, izlisznim ili wiediot k nieliepym posliedstwijam",

patentowych i t. p. [1]). Curiosum takie wywołałoby, niewątpliwie, oddźwięk w literaturze prawniczej i dałoby powód do licznych sporów i polemik. W rzeczywistości jednak tego nie widzimy. Przeciwnie w literaturze polskiej panuje co do roszczenia zupełna niemal jednomyślność. Pojęcie roszczenia bądź uważa się za „dzieło nauki niemieckiej" [2]), bądź omawia się je w związku z zapatrywaniami nauki niemieckiej i kodeksem niemieckim [3]). Roszczenia określa się jako „uprawnienie żądania od konkretnego członka społeczeństwa, by zachował się w sposób odpowiadający czyjemuś prawu przedmiotowemu i swemu obowiązkowi" [4]), uprawnienie „do wymagania pewnych czynności od innych osób" [5]), „moc prawną domagania się od innej osoby czynności lub zaniechania" [6]). Określenie te w różnych słowach wyrażają tą samą myśl, co i § 194 kodeksu niemieckiego. A więc roszczenie jest zawsze skierowane przeciwko osobie oznaczonej [7]), przy prawach względnych powstaje jednocześnie z prawem i jest z niem lub jego częścią identyfikowane [8]), przy prawach bezwzględnych zaś pozostaje dopiero od chwili naruszenia prawa [9]), Są oczywiście pewne różnice w szcze-

---

[1]) Poszczególne ustawy zawierają wprawdzie szereg przepisów o przedawnieniu roszczeń, lecz są to przepisy specjalne, instytucji przedawnienia nie wyczerpujące. Przyjmując zresztą rozmaite znaczenia terminu „roszczenie" w różnych ustawach, wydawanych w tym samym mniej więcej czasie i redagowanych przez tych samych przeważnie ludzi, popełnilibyśmy znowu błąd metodologiczny.

[2]) Till, Polskie prawo zobowiązań (część ogólna), Projekt wstępny z motywami (przygotowany przez komitet, w którego skład weszli: prof. Till, jako referent, i prof. Allerhand, Doliński, Longchamps i Stefko), 1923, str. 47: „Utworzenie pojęcia roszczenia (Anspruch) jest dziełem nauki niemieckiej".

[3]) Waśkowski, Uprawnienie, roszczenie, żądanie, skarga (P. P. A 1925, str. 421): „Dla oznaczenia tych uprawnień przyjęto w literaturze niemieckiej nazwę „Anspruch", czemu odpowiada polskie słowo „roszczenie" używane już tak przez prawników polskich, jak i w ustawodawstwie naszem doby obecnej„. Ob. uw. 2 na str. 421 i uw. 1 na str. 423.

[4]) Longchamps de Berier, jak wyżej, str. 63.

[5]) Waśkowski, jak wyżej, str. 421 i 423.

[6]) Zoll, jak wyżej, str. 127.

[7]) Till, Nauki ogólne austryackiego prawa prywatnego, 1911, str. 136: „z praw bezwzględnych wynikają roszczenia dopiero wówczas, gdy prawa te przez kogoś trzeciego naruszone zostaną. Również prof. Waśkowski (jak wyżej, str. 423) uznaje powstawanie roszczeń przy prawach bezwzględnych dopiero od chwili, gdy określona osoba je naruszy, lecz zgodnie z przyjętą przez siebie terminologją roszczenia te nazywa żądaniami. Zoll, ob. uw. 6.

[8]) Till, jak wyżej, „Prawo względne jest identyczne z roszczeniem lub z pewną ilością roszczeń". Też w cytowanym pod 2 Projekcie str. 47: „Projekt nie czyni różnicy między roszczeniem a prawem obligacyjnem: Odróżnienia tego niema powodu czynić w zakresie prawa obligacyjnego, ponieważ, o ile chodzi o prawo obligacyjne, roszczenie identyczne jest z prawem". — Lonchamps de Berier, jak wyżej, str. 275. Waśkowski, jak wyżej, str. 423: „prawa względne składają się z uprawnień do wymagania pewnych czynności od innych osób, czyli roszczeń".

[9]) Ob. uw. 7. Też Longchamps de Berier, jak wyżej, str. 275.

gółach, np. prof. Zoll uznaje możliwość roszczeń bezwzględnych przy prawach względnych w wypadku, gdy ktoś trzeci przywłaszczy sobie cudze prawo względne [1]), prof. Waśkowski proponuje nazywać roszczenia wymagalne „żądaniami", pozostawiając nazwę „roszczenie" do oznaczania roszczeń niewymagalnych [2]), zapatrywania te mogą być jednak w całości odniesione i do kodeksu niemieckiego. Można zatem uważać, że literatura prawnicza polska stoi całkowicie na gruncie określenia § 194 kodeksu niemieckiego. Nie stoją wreszcie na przeszkodzie do przyjęcia tego określenia za miarodajne dla całego prawa prywatnego, obowiązująbego w Państwie, i kodeksy austrjacki, Napoleona i t. X, cz. I, Zw. Pr. Kodeksy te, jak i prawo rzymskie, w znacznej części są systemami praw podmiotowych, roszczenie zaś jest wyodrębnionym przez naukę elementem pojęcia prawa podmiotowego, nie może więc ono być im obce. Podobnie jak w prawie rzymskiem pojęcie roszczenia kryło się pod wieloznacznym wyrazem „actio", istnieje ono i tu pod różnemi przygodnemi nazwami. Kodeks austrjacki posługuje się w tym wypadku uniwersalnym wyrazem „prawo" [3]), Kodeks Napoleona wymienia szereg poszczególnych roszczeń w słowach: „ma prawo żądać" (art. 1143), „prawo żądania", „uprawnienie z zobowiązania" (art. 1197), „skarga" (art. 1207), „może domagać się" (art. 682), „może poszukiwać wykonania" (art. 1228) i t. d. [4]). T. X, cz. I, Zw. Pr. w art. 570-ym podaje ogólne sformułowanie wymagalnego roszczenia, wynikającego z zobowiązań umownych, jako „prawo triebowat' od lica obiazawszagosia udowletworienija wo wsiom tom, czto postanowlieno w onych" [5]), w art. 574-ym zaś —

---

[1]) Zoll, jak wyżej, str. 127—128.

[2]) Waśkowski, jak wyżej, str. 422—423.

[3]) Tak Pollak, System des Österreichischen Zivilprozessrechtes, 1903, str. 1: „Ansprüche (subjektive Rechte, in der österreichischen Rechtssprache auch kurzweg „„Rechte"" genannt; 19 a. b. G.B., § 228 Z.P.O.)".

[4]) Według tłumaczenia podanego przez prof. Litauera w Prawie cywilnem, obowiązującem na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego 1929. Przytoczony tamże odnośny tekst francuski przedstawia się następująco: „a le droit de demander" (1143), „le droit de demander", „le benefice de l'obligation" (1127) „la demande" (1207), „peut réclamer" (682), „peut poursuivre" (1228). W literaturze francuskiej tłumaczonej wyrazowi „Anspruch" odpowiada „la prétention".

[5]) Według tłumaczenia sędziego dra Mogilnickiego: „prawo żądania od osoby zobowiązanej zadośćuczynienia wszystkiemu, co w nich ustanowiono", w przekładzie sędziów Kozłowskiego i Szawłowskiego: „prawo do żądania od zobowiązanego zadośćuczynienia we wszystkiem, co w nich ustanowione zostało". Obydwie wersje są niezupełnie ścisłe, „obiazawszijsia" bowiem jest to osoba, która zobowiązała się, to znaczy zobowiązany z umowy, „osoba zobowiązana" zaś, wzgl. „zobowiązany", odpowiada rosyjskiemu „obiazannyj" i oznacza każdego wogóle zobowiązanego np. do wydania niesłusznego zbogacenia, do wynagrodzenia szkody i t. d. Pewne zastrzeżenia wywołuje też zbyt dosłowne przetłumaczenie „udowlietworienija" przez „zadośćuczynienie", gdyż wyraz ostatni używa-

roszczenia indemnizacyjnego, jako „prawo triebowat' woznagraždienija"[1]). Specjalnej nazwy do oznaczenia pojęcia roszczenia prawo rosyjskie nie posiadało, używając rozmaitych zwrotów, np.: „prawo triebowat'" (t. X, cz. I, art. 628, 1547, 1548, 1558, p. 3, 1630, 2332 i inne), „możiet triebowat'" (632, 648), „dołgowoje obiazatielstwo" (1549), „mogut otyskiwat' (1559), „priedostawliajetsia triebowat'" (1631), „w prawie triebowat'" (2107, 2119, 2223), „prawo wozwratit'" (2023), „triebowanija" (1527[3]). Ostatni wyraz został przetłumaczony przez „roszczenie" zarówno przez d-ra Mogilnickiego, jak i sędziów Kozłowskiego i Szawłowskiego. Jeśli brak specjalnego terminu, oznaczającego pojęcie roszczenia, nie daje się w żadnym z wymienionych kodeksów zbyt dotkliwie odczuwać, to tylko dlatego. że konstruują one w większości wypadków stosunki od strony podmiotu zobowiązanego. W ten sposób całe niemal prawo obowiązkowe przedstawia system obowiązków. Poszczególnym obowiązkom odpowiadają dorozumiane, lecz nie nazwane roszczenia.

De lege lata możemy zatem przyjąć, że roszczeniem jest prawo domagania się od innej osoby oznaczonej pewnego działania lub zaniechania.

(Dok. nast.).

OMYŁKI DRUKU.

Poniżej podajemy wykaz ważniejszych omyłek druku z pierwszej części tegoż artykułu w celu ich sprostowania w N-rze 3 Przeglądu:

Na Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
89	21 od dołu	33	331
—	20 „	wszelkie" pokutne""	wszelkie „„pokutne""
—	8 „	1. K. 387	L. K. 387.
90	23 od góry	konsekwencja?	konsekwencja?"
—	2 od dołu	2000 zł.,	2000 zł.",
91	1 „	1293,	§ 1293,
93	12 od góry	(art. 74—78).	(art. 74—78)."

---

ny jest w polskim języku prawniczym w innem znaczeniu. Tak kodeks austrjacki § 1323: „Jeżeli wynagrodzenie obejmuje tylko doznaną szkodę, nazywa się odszkodowaniem w właściwem znaczeniu; jeżeli zaś rozciąga się także na utracony zysk i wyrównanie wyrządzonej obrazy. zwie się zupełnem „z a d o ś ć u c z y n i e n i e m". Cytowany już wyżej projekt polskiego prawa o zobowiązaniach przez „zadośćuczynienie" rozumie wynagrodzenie krzywdy niemajątkowej (art. 93). Stąd i w literaturze prawniczej wchodzi w użycie oznaczanie przez „zadośćuczynienie" wynagrodzenia krzywdy niemajątkowej (nawiązki). Ob. uw. na str. 89. Zdaniem piszącego należałoby zacytowany zwrot art. 570-ego przetłumaczyć tak: „prawo żądać od osoby, która się zobowiązała, spełnienia tego wszystkiego, co w nich zostało postanowione".

[1]) Mogilnicki: „prawo żądania odszkodowania"; Kozłowski i Szawłowski: „uprawniają do żądania odszkodowania".

Przegląd ustawodawstwa

Dz. U. Rz. P. Nr. 9 poz. 45 *Ustawa z 30 stycznia 1931 r. o monopolu zapałczanym.* Ustawa ta wschodzi w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 31—I—31 r., z wyjątkiem postanowień, ustanawiających monopol wyrobu i wywozu zapalniczek i pręcików z drzewa, używanych do wyrobu zapałek, które wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1932 roku.

Dz. U. Rz. P. Nr. 16 poz. 81. *Ustawa z 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym.* Ustawa ta ustala opłaty od pojazdów mechanicznych i niektórych konnych, między innemi od samochodu osobowego opłata roczna wynosi, o ile samochód służy do użytku osobistego po 40 złotych od każdych 100 kg. wagi samochodu, którego waga nie przekracza 1500 kg. Opłaty te uiszcza właściciel pojazdu w ratach kwartalnych zgóry.

Orzecznictwo cywilne.

Skierowanie sprawy o szkody i straty do trybu wykonawczego pozostawione jest inicjatywie sądu wyrokującego merytorycznie, o ile ustalone zostało prawo do odszkodowania, złożony zaś materjał dowodowy jest niedostateczny do określenia wysokości szkód i strat.

Nr. sprawy I C. 1522/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 31 grudnia 1930 r. w sprawie S. S.-K. przeciwko L. P. o wykonanie umowy dzierżawnej i z akcji wzajemnej o eksmisję, — rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata J. W., pełnomocnika S. S.-K., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 11—25 marca 1930 r.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora

z w a ż y w s z y:

1) że wyrokiem zaskarżonym Sąd Apelacyjny, zgodnie z wyrokiem 1-ej instancji, oddalił powództwo przeciwko L. P., w którem skarżący żądał: a) uznania zawartej przez powoda z pozwaną w dniu 22 września 1922 r. umowy nazwanej w tekście kontraktu umową oddania przez pozwaną skarżącemu w administrację poręczającą dóbr jej L., za umowę dzierżawną; b) zobowiązania pozwanej do wykonania tej umowy i oddania powodowi pomienionych dóbr dla korzystania według umowy; c) przyznania skarżącemu prawa poszukiwania w trybie postępowania wykonawczego strat, wynikłych z powodu niewykonania przez pozwaną rzeczonej umowy;

2) że skarga kasacyjna powoda zawiera jedynie zarzuty przeciwko wnioskowi Sądu, oddalającemu żądanie przyznania powodowi prawa poszukiwania wzmiankowanych strat w trybie

postępowania wykonawczego, jednak zarzuty te nie są słuszne; art. 896 U. P. C. orzeka, iż w wypadku, jeżeli Sąd wyrokiem zobowiąże stronę przegrywającą do odszkodowania na rzecz strony wygrywającej za straty, lecz nie będzie w możności określić wysokości sumy, ulegającej zasądzeniu, to strona wygrywająca może poszukiwać tej sumy trybem postępowania wykonawczego, nie tracąc zresztą prawa do wytoczenia powództwa trybem ogólnym; wobec przytoczonej wyraźnej treści tego przepisu, judykatura stale uznawała, że skierowanie sprawy o szkody i straty do trybu wykonawczego pozostawione jest inicjatywie Sądu wyrokującego merytorycznie, o ile na przewodzie sądowym ustalone zostało prawo do odszkodowania, złożony zaś materjał dowodowy jest niedostateczny do określenia wysokości szkód i strat, Sąd zatem bynajmniej nie jest skrępowany oświadczeniem powoda o zastosowaniu trybu wykonawczego i wniosek Sądu w tym przedmiocie, jako wysnuty z oceny materjału dowodowego, nie ulega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem (Zb. Orz. 1925 r. Nr. 98 i inn.); w wyroku zaskarżonym Sąd nie przyznał prawa powoda do odszkodowania za straty, wynikłe z powodu niewykonania przez pozwaną wspomnianej umowy; wniosek Sądu w tym względzie nie ulega sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem; wprawdzie skarżący powołuje się na to, iż strona pozwana rzekomo przyznała sam fakt strat, wynikłych z niewykonania umowy, wyrok jednak takiego przyznania strony pozwanej nie ustala; jak wynika z treści wyroku zaskarżonego oraz przebiegu procesu, Sąd miał na względzie oświadczenia strony pozwanej, jednak nie dopatrzył się w tych oświadczeniach przyznania, na które powołuje się skarżący; rozważenie zaś i wykładnia oświadczeń stron należy do Sądu wyrokującego i nie ulega kontroli kasacyjnej (art. 11, 793 U.P.C.);

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Zasada, że decyzja władzy administracyjnej posiada moc wiążącą jedynie w stosunku do osoby, co do której została wydana, ma zostosowanie również do decyzji o przejęciu majątku jako opuszczonego przez właściciela na mocy ustawy z 17 grudnia 1920 r. na własność Skarbu Państwa.

Niema istotnej różnicy, co do uprawnień powstańca do utraconego majątku i tytułu nabywcy, pomiędzy pozbawieniem majątku przez władze rosyjskie w drodze zwykłej konfinskaty a takiemże pozbawieniem w drodze licytacji przymusowej.

Nr. sprawy I C. 1003/29 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 26 listopada 19 grudnia 1930 r. w sprawie S. Z. przeciwko Skarbowi Państwa i innym o własność nieruchomości, rozpoznawał skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 23 stycznia—6 lutego 1929 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów pełnomocników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że z wystąpienia przeciwko Skarbowi Państwa i opiece nad majątkiem zmarłego A. D., Sąd Apelacyjny uznał dobra ziemskie B. za własność S. Z. w $^{13}/_{14}$ częściach i W. Z. w $^{1}/_{14}$ części oraz przekazał ten majątek w ich posiadanie po ustaleniu, iż stanowił on niegdyś własność spadkodawcy powodów W. Z., lecz za udział w powstaniu 1863 r. syna jego, został przez władze rosyjskie sprzedany w drodze przymusowej licytacji, na której nabył go A. D., ówczesny sekretarz przy generale Szuwałowie; następnie mocą decyzji Lidzkiego Komitetu Powiatowego Nadawczego z dnia 11 kwietnia 1921 r. sporny majątek, jako opuszczony przez właściciela, na podstawie ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. 1921 r. Nr. 4 poz. 17) został przejęty na własność Skarbu Państwa;

że skarga kasacyjna Prokuratorji Generalnej zarzuca wyrokowi obrazę art. 1, 9, 815, 339 i 711 U. P. C., art. 2, 7 i 8 ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. 1921 r. Nr. 4 poz. 17), § 18 i 32 rozp. Ministra Ref. Roln. z dn. 11 lutego 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 180), art. 2, 3, 73 i 81 Konstytucji, art. 18 ustawy z dn. 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym (Dz. Ust. Nr. 126 poz. 897) oraz art. 420, 533, 690, 694 i 1122 t. X cz. I Zw. Pr.;

że zarzut obrazy art. 18 ust. z dn. 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym nie jest zasadny, z ustaleń bowiem zaskarżonego wyroku wynika, iż kwestja przejęcia wogóle spornego majątku na własność Państwa nie była przedmiotem rozważania Najwyższego Tryb. Adm., co zaś do skargi S. Z. na decyzję Lidzkiego Komitetu Nadawczego, Komisja Odwoławcza nie uznała siebie za właściwą do orzekania w tej materji z uwagi na brak przepisów, dotyczących praw powstańców do skonfiskowanych im majątków, i postanowiła wobec tego przedłożyć akta sprawy Sejmowi, zaś W. Z. żadnego udziału w tem postępowaniu nie brała; spór kompetencyjny przez władzę administracyjną nie został zapowiedziany w sprawie niniejszej, jakkolwiek Prokuratorja Generalna w imieniu Skarbu Państwa od początku brała w niej udział, słusznie też Sąd Apelacyjny uznał sądy powszechne za właściwe do rozpoznania niniejszego sporu, skoro postępowanie administracyjne co do przejęcia dóbr B. na własność Skarbu Polskiego w stosunku do Z. nie zostało przeprowadzone, a co za tem idzie w stosunku do nich prawo Skarbu do tego majątku z mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. 1921 r. Nr. 4 poz. 17) na drodze administracyjnej nie zostało przesądzone; ustawa ta bowiem w art. 2 i 5-tym wiąże ściśle wywłaszczenie całości majątku, względnie tej lub owej części jego z osobą właści-

ciela, uzależniając sposób zastosowania ustawy od faktu obecności właściciela lub jego zastępcy w kraju, od daty powrotu właściciela, od przyczyn nieobecności, wreszcie od złożenia na stwierdzenie tych okoliczności właściwych dowodów; a nawet przy wywłaszczeniu nadwyżki ponad 400 ha ogólnej przestrzeni władze administracyjne muszą sie liczyć z faktem obecności właściciela i jego głosem; wobec tego ogólna zasada, iż decyzja władzy administracyjnej posiada moc wiążącą jedynie w stosunku do osoby, co do której została wydana, o ile w swej treści nie obejmuje ogółu obywateli, znajduje konkretne zastosowanie również w warunkach ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r.; a skoro orzeczenie Lidzkiego Powiatowego Kom. Nadawczego nie wiąże powodów, spór obecny, jako spór o prawo własności do majątku, należy do drogi sądowej;

że zarzuty skargi kasacyjnej w niczem nie podważają słuszności zasad, wypowiedzianych przez Sąd Najwyższy w sprawie Szumkowski contra Rubcew (Zb. Orzecz. S. N. 1928 r. Nr. 98), nie zachodzi więc potrzeba dokonywania ich rewizji w trybie art. 40 Prawa o Sądach Powszechnych, o co wnosi Prokuratorja Generalna; w świetle zaś tych zasad nie zachodzi istotna różnica, tak co do uprawnień powstańca do utraconego majątku, jako też co do tytułu nabywcy, pomiędzy pozbawieniem majątku przez zaborcze władze rosyjskie w drodze zwykłej konfiskaty, a takiemże pozbawieniem w drodze licytacji przymusowej, ta bowiem ostatnia nie wypływała ze stosunków prywatno-prawnych i z czynu właściciela, jako dłużnika, odmawiającego uiszczenia należności, lecz podyktowana została względami natury wyłącznie politycznej i eksterminacyjnej w stosunku do Narodu Polskiego, stanowiła przeto również gwałt i bezprawie; fakt uiszczenia przez nabywcę z licytacji na rzecz właściciela pewnej sumy pieniężnej za nabyty tą drogą majątek jest okolicznością uboczną, nieposiadającą w przypadku istotnego znaczenia, a mogącą jedynie być podstawą do żądania zwrotu wypłaconej kwoty, jak to ma miejsce w wypadkach unieważnienia licytacji wogóle (art. 1180 U.P.C.), gdyż licytacja, oparta na gwałcie, nie staje się ważną przez uiszczenie zaproponowanej przez licytanta sumy; w tych warunkach miał Sąd Apelacyjny podstawę do zastosowania w przypadku przesłanek, zawartych w orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie Szumkowski contra Rubcew, skoro odrębne uprawnienia Skarbu Polskiego, powołane przez Prok. Gen., również rozważył, nie zachodzi więc zarzucana w skardze kasacyjnej obraza art. 815 U. P. C.;

że kolejny zarzut 4-ty skargi kasacyjnej, polegający na tem, iż Państwo Polskie z chwilą odzyskania niepodległości nabyło ipso jure wszystkie uprawnienia do majątków, które na ziemiach polskich stanowiły własność skarbu rosyjskiego, i prawo to zostało wzmocnione przez art. XII Traktatu Ryskiego,

został, oczywiście, wysunięty przez pomyłkę, gdyż sporny majątek, jak wynika z niezaprzeczanych przez Prokuratorję Generalną ustaleń zaskarżonego wyroku, nie był przez skarb rosyjski przejmowany na swoją własność, natomiast w drodze przymusowej licytacji nabył go D., Skarb zaś Polski, jak to stwierdza cały przewód sądowy i treść skargi kasacyjnej, opiera swą obronę na ustawie z dnia 17 grudnia 1920 oraz na ważnym rzekomo tytule D,, którego spadkobierczyni niekorzystnego dla siebie wyroku Sądu Okręgowego nie zaskarżyła i którego uprawnienia zostają obalone z wyżej przytoczonych zasad;

że wreszcie twierdzenie skargi kasacyjnej, iż zwrot powstańcom odebranych im majątków pozbawi Rząd Polski możności stworzenia w myśl rezolucji sejmowej z dn. 4-go maja 1920 r. opartego na tych majątkach systemu wyrównania krzywd wszystkich tych osób, które wogóle ucierpiały od prześladowań władzy rosyjskiej, nie znajduje oparcia w żadnym przepisie prawa, z jednej bowiem strony żadna z wydanych dotychczas przez Państwo Polskie ustaw nie wysunęła zasady, by majątki, zabrane przez władze rosyjskie uczestnikom walk narodowych, miały być użyte na cel, wskazany w powołanej rezolucji sejmowej, z drugiej zaś strony ustawa z dnia 17 grudnia 1920 r., na której Skarb Państwa w przypadku opiera swoje prawa do spornego majątku, przeznacza wyraźnie przejęte przez Skarb Polski majątki na cele reformy rolnej i osadnictwa wojskowego; pozatem i ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. 1926 r. Nr. 1 poz. 1) w art. 3-im p.c. nadaje Ministrowi Reform Rolnych prawo użycia takich właśnie majątków na cel reformy rolnej, lecz nie na cele, związane z treścią rezolucji sejmowej z dnia 4-go maja 1920 r.; z ustaleń zaś zaskarżonego wyroku wynika, że część spornego majątku już została rozparcelowana w myśl zasad tej właśnie ostatniej ustawy;

że natomiast zasądzenie powództwa w całości nie jest zgodne z faktycznym i prawnym stanem sprawy, skoro bowiem, jak ustala Sąd Apelacyjny, przedstawiciel Prokuratorji Generalnej twierdził, iż część spornego majątku została rozparcelowana pomiędzy osadników, strona zaś powodowa oświadczyła, iż do tej części pretensji nie rości, oddanie w posiadanie powodów również tego, czego Skarb nie posiada, w dodatku z uszczerbkiem osób trzecich, nie może być uznane za usprawiedliwione przesłanką Sądu, iż powodowie, zgodnie z ich oświadczeniem, osadników tych rugować nie będą;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 23 stycznia — 6 lutego 1929 r. z powodu obrazy art. 711 U.P.C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

W myśl ust. 2 art. 1 ust. z 2 lipca 1924 r. stwierdzenie przez urząd Gminy, ścisłego terminu objęcia przez nabywcę w swe posiadanie nieruchomości jest niezbędne tylko w tym wypadku, gdy w zależności od tego terminu chodzi o uzyskanie zezwolenia Urzędu Ziemskiego na przewłaszczenie; w innych wypadkach termin objęcia w posiadanie nieruchomości może być stwierdzony i innemi dowodami.

Orzeczenie Izby I z dn. 2. XII. 1930 r. w spr. Nr. I. C. 1291/30.

z w a ż y w s z y:

Że zgodnie z tem, jak to już wyjaśnił Sąd Nawyższy w orzeczeniach 1929 r. Nr. 40 i 150, przewidziane w ust. 2 art. I ustawy z dnia 2 lipca 1924 r., stwierdzenie przez urząd gminy ścisłego terminu objęcia przez nabywcę w swe posiadanie nieruchomości, sprzedanej za nieformalnym aktem, jest wymagane jedynie o tyle, o ile w związku z terminem objęcia sprzedanej nieruchomości, chodzi o potrzebę zezwolenia urzędu ziemskiego na przeniesienie prawa własności; skoro zaś w danym przypadku w związku z zaistnieniem spornych umów oraz spowodowanego przez nie stosunku prawnego stron jeszcze w 1914 r., nie wynikła wcale kwestja potrzeby zezwolenia urzędu ziemskiego, to mógł Sąd meriti, tem bardziej wobec stwierdzonej, w związku z okolicznościami czasu wojny oraz spowodowanego przez nie zaginięcia akt urzędu gminnego. niemożności dostarczenia informacyj tego urzędu co do objęcia spornej ziemi przez powodów, polegać w tej materji na zeznaniach świadków, przez co bynajmniej nie dopuścił się obrazy ani pomienionej ustawy lipcowej 1924 r., ani powołanych nadto przez skarżącego art. 409 i 410 U. P. C.;

K R O N I K A.

Zmiana Okręgów Sądowych. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 lutego 1931 r. Gmina Kamionka, powiatu Szczuczyńskiego, włączona została do Okręgu Sądu Grodzkiego w Szczuczynie w Okręgu Sądu Okręgowego w Wilnie, a gmina Naliboki, powiatu Stołpeckiego, do Okręgu Sądu Grodzkiego w Stołpcach w Okręgu Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Przegląd czasopism.

Palestra Nr. 1—2. Edmund Mukalski: *Kilka słów o bibljografji prawniczej polskiej.* Autor podkreśla, że Polska jedna z pierwszych zdobyła się na znakomite dzieło „Bibljografję Prawniczą“ pod redakcją i kierownictwem Adolfa Suligowskiego. Obecnie zaczął wychodzić kwartalnik „Hoesicka Bibljografja Prawnicza“; jako redaktor podpisuje ten kwartalnik Sędzia Artur Miller. Autor z uznaniem wita to dzieło.

Głos Sądownictwa Nr. 2. Czesław Muraszko. *Zabezpieczenie powództw i wyłączenie świadków w procesach Kasy Chorych.* Na postawione przez siebie pytanie, czy mogą być zabezpieczane powództwa przeciw Kasie Chorych, autor po wszechstronnej analizie odpowiada, że te powództwa mogą być zabezpieczane wszelkiemi znanemi procedurze cywilnej sposobami, nie wyłączając również i wstrzymania kroków egzekucyjnych. Co zaś do wyłączania przez Kasy Chorych świadków, jako osób zainteresowanych, autor uważa, że kwestja ta winna być rozstrzygana w każdym poszczególnym wypadku, należy jednak w wypadkach wątpliwych raczej oddalać ekscepcję Kasy Chorych, ponieważ przepis art. 86 i 373 U. P. C. jako przepis wyjątkowy nie podlega rozszerzającej interpretacji.

— Edward Wolf. *Skarga wzajemna w procesie cywilnym przed sądem pracy.* Autor, polemizując z Sędzią Sądu Najwyższego Miszewskim, dochodzi do przekonania, iż w myśl art. 21 Rozporządzenia o Sądach Pracy w związku z art. 39 U. P. C. należy uznać, że wniesienie do Sądu Pracy powództwa wzajemnego o wartości, przekraczającej własciwość Sądu Pracy, skutkuje umorzeniem postępowania w Sądzie Pracy i przekazaniem całej sprawy Sądowi Okręgowemu.

Biuletyn Urzędniczy Nr. 1—2. Leszek Gembaszewski. *Nowe Konstytucje. Egipt.* Autor anlizuje nową Konstytucję Egipską z 1930 r. i znajduje, że stojąc na zasadzie parlamentaryzmu, Konstytucja ta w szeregu artykułów zniszczyła groźbę wszechwładzy Parlamentu.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 10 kwietnia 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

Nr. porz.	Nr. spr.	
1.	1972/30	Opieki nad mieniem zm. M. Fr. Radziwiłła w osobie Wilhelminy Radziwiłłowej p-ko Januszowi Radziwiłłowi w przedm. wyznaczenia opieki. Referent: Sędzia B. Wermiński.

2. 2411/30 Skarbu Państwa p-ko Związkowi Komunalnemu pow. Bielskiego i in. o prawo własności do nieruchomości. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 2695/30 Lidji Ołofińskiej o zatwierdzenie jej w prawach do spadku po zm. Porfirjuszu Tarnawskim. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 283/31 Kiwy Schönberga z Sawerynem Regirerem o komorne i eksmisję. Referent: Sędzia B. Wermiński.
5. 2573/30 Antoniego Brodzkiego z Aleksandrem Samojlukiem o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 2502/30 Józefa Suffczyńskiego z Michaliną Gębarską o 56.160 zł. 84 gr. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 121/31 Polskiego Konsystorza Prawosławnego p-ko Mikicie Michalczukowi i in. o eksmisję z dzierżawionego gruntu. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 2617/30 Antoniego Kracika i in. p-ko Wiaczesławowi Wilczkowi o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 2533/30 Filipa Hoffmana p-ko Wulfowi Warkusfeldowi o rozgraniczenie. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 2353/30 Jowa Omelko z Paraską Podajko, kurat. nad mien. Filimona Podajko o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 2431/30 Mojżesza i Bejły Buszkinów p-ko Aronowi Holcmanowi i in. o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 2341/30 Nauma Sulima p-ko Piotrowi Sulimowi o dopuszczenie do wspólnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 2278/30 Władysława Hlebowicza z Mikołajem i Władysławem Sulewskimi o zniesienie domu. Referent: Sędzia B. Wermiński.
14. 2331/30 Franciszka Lipienia p-ko Eleonorze i Romualdowi Stankiewiczom o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 2500/30 Marji Ledóchowskiej z Wojciechem Malikiem o 720 zł. odszkodowania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 15 kwietnia 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 1786/30 Henrietty Szmidtko p-ko Skarbowi Państwa o własność gruntu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 414/29 Wacława Ciesielskiego — op. niel. Wacława i Henryka Makowskich z Joskiem i Marjem-Krajdlą małż. Cytryn i in. o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 2317/30 Archipa Borysiuka p-ko Mojsiejowi i Andrzejowi Borysiukom o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 2345/30 Stefana Karola z Aleksandrem Ledochowskim o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 2383/30 Abrama-Dawida Enenkla i in. p-ko Gminie m. Łodzi o 46.800 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
6. 2351/30 Stefana Worońca z Pauliną Woszko o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 1740/30 Akuliny Kaczałowskiej z Tatjaną Korenczukową osob. i jako opiek. nielet. Anny Tereszko o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

8. 2445/30 Piotra Łakoty p-ko Janowi Skwarze o 61.353 zł. 04 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.

9. 2291/30 Pawła Oleksiuka z Jefimją Stalmaszukową i in. o własność nieruchomości. Referent: Sędzia S. Suryn.

10. 1695/30 Wiktorji Kamieńskiej-Walewskiej p-ko Czesławowi i Edwardowi Wojciechowskim o eksmisję. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

11. 284/31 Wołka i Sury małż. Mandel i in. z Zofją Dobrzyńską o 43.466 zł. 66 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.

12. 2395/30 Pawła Andrzejuka z Anną Andrzejuk i in. o własność nieruchomą. Referent: Sędzia S. Suryn.

13 1834/30 Ewy Połubienko p-ko Marjannie Sadowskiej i in. o ziemię i budynki. Referent. Sędzia W. Kondratowicz.

14. 189/31 Mendla Apfelda z Abramem-Honochem Grünbaumem o 27.046 zł. 88 gr. z %%. Referent: Sędzia W. Święcicki.

15. 2437/30 Lucji Bułyhówny p-ko Annie Nabieszko-Łasko o dopuszczenie do wspóln. posiadania gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 21 kwietnia 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2472/30 Kazimierza Jabłkowskiego z Marją-Jadwigą Mecner-Zimmerman o 270 zł. i eksmisję. Referent: Sędzia A. Stanisławski.

2. 2450/30 Skarbu Państwa p-ko Masie upadł. Spółdzielni „Zrzeszenia Pracy" o uznanie umowy za rozwiązaną, eksmisję i 324.019 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

3. 2432/30 Jewdokji Tubiczowej, kurat. nad mien. zag. Ł. Tubicza p-ko Aleksemu Jakowlukowi o wyłączenie z nieprawego posiadania 3 dzies. gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.

4. 2482/30 Józefy Sawickiej p-ko Marji i Bolesławowi Stankiewiczom oraz in. o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia A. Stanisławski.

5. 1855/30 Piotra Łukoszyka z Anną Łukoszykową o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

6. 2413/30 Aleksego vel Aleksandra Kardasza z Anną Kozioł, kurat. nad maj. zagin. M. i B Popławskich o własność nieruchomą. Referent: Sędzia S. Suryn.

7. 2592/30 Zofji Gilewskiej, opiek. nielet. Gilewskich p-ko Mirce Krupickiej o eksmisję z placu i zniesienie budynków. Referent: Sędzia A. Stanisławski.

8. 2639/30 Jana Charytonowicza p-ko Oldze Iwanucha o przyznanie prawa własności. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

9. 10/31 Mordki Szraibmana p-ko Boruchowi Bliehowi i in. o unieważnienie umowy i dopuszczenie do posiad. ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.

10. 2589/30 Marcina Lachowicza p-ko Romanowi Miłkowskiemu o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia A. Stanisławski.

11. 2516/30 Jana Sokołowskiego z Heleną Bachir osob. i jako opiek. Anny Sokołowskiej o spadek. Referent: Sędzia W Kondratowicz.

12. 2407/30 Wacława Zemana z Jarosławem Sałakiem o 650 zł. za budowanie domu. Referent: Sędzia S. Suryn.

13. 2429/30 Kazimierza Ostrowskiego ze Stanisławem Marjoszajtisem o 315 zł. komornego. Referent: Sędzia A. Stanisławski.

14. 2367/30 Stefana Cachanowicza p-ko Konstantemu Cachanowiczowi o przyznanie prawa do spadku po zm. Pawle Cachanowiczu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

15. 2409/30 Hepki i Parfana Hołowko z Barbarą i Trofimem Szulganami, op. nad małol. Lutykami o dopuszcz. do wspóln. posiadania Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 28 kwietnia 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 1853/30 Skarbu Państwa z Dawidem Adonem i Gryndlą małż. Grosman o odszkodowanie. Referent: Sędzia W. Żywicki

2. 12/30 Skarbu Państwa z Andrzejem Majem o własność gruntu. Referent: Sędzia B. Wermiński.

3. 2484/30 Dominika Tarasiewicza p-ko Pow. Kasie Chorych w Sokółce o 707 zł. 71 gr. Referent: Sędzia S. Suryn.

4. 2208/30 Ryszarda Garlicza p-ko firmie „Bank Przemysłowców Polskich" o wydanie listów zastawnych. Referent: Sędzia W. Żywicki.

5. 2292/30 Skarbu Państwa p-ko Stefanji Prystupa-Kalinowskiej o własność gruntu. Referent: Sędzia B. Wermiński.

6. 2293/30 Skarbu Państwa p-ko Włodzimierowi Prystupa-Kalinowskiemu o własność gruntu. Referent: Sędzia B. Wermiński.

7. 2430/30 Pelagji Dyczkowej ze Stefanem Dyczko o spadek. Referent Sędzia S. Suryn

8. 1729/30 Denisa Nesteruka z Anną Szumakową o przyznanie prawa własności do spadku. Referent: Sędzia W. Żywicki.

9. 231/31 Bronisławy Lewandowskiej i in, z Józefem i Walentyną małż. Warszawskimi o 20.000 zł. Referent: Sędzia B. Wermiński.

10. 2410/30 Aleksandra Suszko p-ko Hieronimowi i Hipolitowi Hapanionkom o wyłączenie z opisu 2 jałówek i 300 pud. siana. Referent: Sędzia S. Suryn.

11. 1702/30 Wiktora i Sabiny małż. Łempickich z Bronisławą Bursą o krowę lub 400 zł. Referent: Sędzia W. Żywicki.

12. 2577/30 Skarbu Państwa p-ko Tow. „Ekonomja" Sp. Akc. Gospodarstwa Krajowego o rozwiązanie umowy dzierżawy i eksmisję. Referent: Sędzia B. Wermiński.

13. 2520/30 Grzegorza Szosta p-ko Piotrowi Szostowi i in. o wyłączenie z posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.

14. 1908/30 Kalenika Chotiuka z Anną Bułygo o dopuszczenie do wspólnego posiadania. Referent: Sędzia W. Żywicki.

15. 2512/30 Skarbu Państwa i in. z Aliną Stankiewiczową o zwolnienie. od licytacji maj. Pawlikowszczyzna i umorzenie postęp. egzekuc. Referent: Sędzia B. Wermiński.

16. 2559/30 Anatazego Mironiuka i in. z Romanem Mironiukiem o dopuszczenie do wspóln. posiadania. Referent: Sędzia S. Suryn.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

na dzień 18 lipca 1931 roku.

1. Nier. w m-ku Ejszyszkach przy ul. Aleksandrowskiej pod Nr. 25, powierzchni 1440 mtr. kw. nabyta przez Berkę Kijuczewskiego, Mendela Judewicza, Abela Kotlara od Piotra Andruszkiewicza Nr. Hip. 14037.
2. Nier. w Wilnie przy ul. Wiłkomierskiej pod Nr. 101, powierzchni 1802 sążni kw. należąca do Esfiry Buzganowej Nr. Hip. 14060.
3. Osada włościańska nadziałowa w zaścianku Skajstoszyle pod Nr. 8 w gm. Kiemieliskiej, pow. Święciańskim, powierzchni 3,5 dzies. należąca do Aleksandra Kuźmickiego. Nr. Hip. 14073.
4. Nier. w m-ku Holszany, w pow. Oszmiańskim przy ul. Klasztornej pod Nr. 4, powierzchni 2702 mtr. kw. należąca do Morducha Kozłowskiego. Nr. Hip. 14074.
5. Nier. ziemska w Starym Miadziole z folwarkami Bielawino i Nikasieck, w gm. Miadziolskiej, pow. Postawskim, powierzchni 121 ha 8750 mtr. kw. należąca do Klasztoru O. O. Karmelitów Bosych w Miadziole Starym. Nr. Hip. 14076.
6. Osada włościańska nadziałowa we wsi Brażelce pod Nr. Nr. 26 i 26-a, w gm. Bieniakońskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 6 dzies. 1716 sąż. kw. należąca do Władysława Bohdanowicza. Nr. Hip. 14079.
7. Nier. w m. Wilnie przy zb. ul. Zakretowej i Suwalskiej pod Nr. Nr. 5/2, powierzchni 1431 mtr. kw. należąca do Marji i Jana Siewrukowych Nr. Hip. 14084.
8. Nier. w m. Wilnie przy placu Orzeszkowej pod Nr. 5. ul. Śniadeckich pod Nr. 16 i przy ul. Mostowej pod Nr. 12, powierzchni 12340 mtr. kw. należąca do Rzymsko-Katolickiego Seminarjum Archidjecezjalnego w Wilnie Nr. Hip. 14085.
9. Nier. w m. Wilnie przy ul. Łukiskiej pod Nr. Nr. 5 i 7, powierzchni 1 ha 3368 mtr. kw. należąca do Gminy miasta Wilna pod Nr. Hip. 14086.
10. Nier. w m. Wilnie przy ul. Zakretowej pod Nr. 10, powierzchni 2832,70 mtr. kw. należąca do spadkobierców Owsieja Szklarowicza Nr. Hip. 14088.
11. Dobra ziemskie Papiernia, w gm. Wowiorskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 526 ha 9100 mtr. kw. należąca do Mikołaja Klimowicza. Nr. Hip. 14097.
12. Folw. Niekraszuńce w gm. Raduńskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 37 dzies. 1944 mtr. kw. należący wspólnie w częściach równych do Aładzina Mucharskiego, Chusejna Radeckiego, Sulejmana Radeckiego, Chasena Radeckiego, Stefana Radeckiego, Sulejmana Krynickiego, Adama Assanowicza. Nr. Hip. 14104.
13. Osada włościańska nadziałowa we wsi Szklaryszki pod Nr. 3 w gm. Niemeńczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockim, pow. 7 dzies. 481 sążni kw. z prawem korzystania z pastwiska 16 dzies. 750 sąż. kw. i nieużytków 3 dzies. 1500 sążni kw. narówni z innymi gospodarzami tejże wsi, należąca do Rozalji Piórko i Heleny Lachowiczowej wspólnie. Nr. Hip. 14109.
14. Nier. w m. Mołodecznie, dawniej w urocz. Wygon, powierzchni 8591 mtr. kw., należąca do Tomasza Gulewicza. Nr. Hip. 14111.
15. Nier. w mieście Oszmianie przy ul. Holszańskiej pod Nr. 32, powierzchni: długości 54$^1/_2$ sąż. i szerokości 12$^1/_2$ sąż. nabyta przez Eleonorę Strzałkowską od Pelagji Stankiewiczowej. Nr. Hip. 14112.

16. Nier. w Wilnie przy zb. ulic Sołtaniskiej, i Jeleniej pod Nr. 29/1, powierzchni 276,14 sążni kw. czyli 1257 m. kw. należąca do Spadkobierców Andrzeja Piercewicza. Nr. Hip. 14113.

17. Nier. w Wilnie przy zaułku Prywatnym wychodzącym od ul. Dobrej Rady pod Nr. 9, powierzchni 770 mtr. kw. należąca do Marji-Anny i Józefa Jasińskich Nr. Hfp. 14117.

18 Kolonja we wsi Juncewicze, w gm. Ilskiej, pow. Wilejskim, powierzchni 2 ha 9998 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 14122.

19. Kolonja we wsi Wiereciejka, w gm. Dokszyckiej, pow. Duniłowickim, powierzchni 1 ha 9560 mtr. kw. nabyta przez Państwo Polskie od 43 gospodarzy wsi Wiereciejka Nr. Hip. 14123.

20. Dobra ziemskie rodowe Krupa, z uroczyskami: Kraśne, Bór, Dębniaki, Mościszcze oraz z dwiema działkami gruntu w uroczysku Dzitwa, łącznej powierzchni 409 dzies. 1011 sążni kw., należące do Ludwika-Napoleona Szukiewicza. Nr. Hip 14127.

21. Nier. w m. Wilnie, przy ul. Mętnej pod Nr. 22 i Świetlanej, powierzchni 5091,60 mtr. kw. należąca do Heleny Stankiewiczowej. Nr. Hip. 14128.

22. Nier. w m. Wilnie, przy ul. Bakszta pod Nr. 4, powierzchni 1718,96 mtr. kw., czyli 377,62 sążni kw., należąca do Lei Bersonowej, Bejli Patasznikowej, Małki Rakowszczykowej, Mery Churginowej i Zundela Churgina wspólnie. Nr. Hip. 14130.

23. Uroczyska Kilmieje i Bobarykiszki, w gminie Żyrmuńskiej, pow. Lidzkim powierzchni: pierwsze — 120 ha i drugie — około 34 ha z prawem korzystania narówni z innymi gospodarzami wsi Skorwody z należących do tej wsi ulic, dróg, pastwisk i nieużytków, należące do 1) Anroniego Janiela s. Józefa, 2) Józefa s. Antoniego Janiela, 3) Józefa s. Aleksandra Janiela, 4) Adama s. Aleksanrra Kulewicza, 5) Józefa s. Tomasza Kulewicza, 6) Michała s. Macieja Klebana, 7) Wincentego s. Macieja Klebana, 8) Macieja s. Macieja Klebana, 9) Jana s. Michała Niewierowskiego, 10) Juljana s. Wincentego Kozłowskiego, 11) Antoniego s. Tomasza Iwańcza, 12) Ludwika s. Tomasza Iwancza, 13) Aleksandra s. Adama Iwancza, 14) Michała s. Macieja Iwancza, 15) Macieja s. Macieja Iwancza, 16) Kazimierza s. Józefa Rozładowicza, 17) Wiktora s. Aleksandra Rozładowicza, 18) Wiktora s. Jana Rozładowicza, 19) Ludwika s. Wiktora Szeszki, 20) Spadkobierców Nikodema Kulewicza, 21) Spadkobierców Karola Kulewicza, 22) Józefa s. Jana Iwancza, 23) Jana s. Michała Iwancza, 24) Adama s. Marcina Komincza, 25) Michala s Piotra Iwancza, 26) Katarzyny c. Kazimierza Kusielewicz, 27) Jana s. Kazimierza Iwancza, 28) Adama s. Kazimierza Iwancza, 29) Wincentego s. Kazimierza Iwancza, 30) Józefa s. Macieja Iwancza, 31) Antoniego s. Wincentego Iwancza, 32) Wincentego s. Stanisława Iwancza, 33) Malwiny c. Macieja Iwanczowej, 34) Sp-ców Jana s. Stanisława Iwancza, 35) Sp-cy Władysława Iwancza, 36) Sp-ców Leona Iwancza, 37) Sp-cy Nikodema Iwancza, 38) Adama s. Macieja Klebana, 39) Jana s. Macieja Klebana, 40) Bolesława s Tomasza Iwancza, 41) Sp-ców Adama Iwancza, 42) Michaliny c. Jana Kowkiel, 43) Michała s. Antoniego Guśca, 44) Spadkobierców Michała Guścia s. Tomasza, 45) Emiljana s. Józefa Rogojsza, 46) Katarzyny c. Stanislawa Bobinowej, 47) Józefa s. Wincentego Iwancza, 48) Władysława s. Szymona Janiela, 49) Józefa s. Tomasza Janiela, 50) Tomasza s. Tomasza Janiela, 51) Jana s. Macieja Iwancza, 52) Macieja s. Wincentego Iwancza, 53) Feliksa s. Marcina Dejnarowicza. 54) Wincentego s. Józefa Niewierowskiego, 55) Ludwika s. Michała Niewierowskiego, 56) Anny c. Pawła Kulewicz, 57) Anny c. Marcina Kudło, 58) Tomasza s. Aleksandra Kulewicza 59) Bolesława s. Aleksandra Kulewicza. 60) Marjanny c. Józefa Kulewicz, 61) Wiktora s. Jana Łukaszewicza, 62) Anny c. Jana Łukaszewicz, 63) Józefa s. Jerzego Klebana, 64) Zofji c. Jana Kowkiel, 65) Michała s. Jana Guścia i 65) Sp-ców Antoniego Iwancza wspólnie. Nr. Hip. 14154.

24. Nier. w m. Trokach przy ul. W. Wileńskiej pod Nr. 24, powierzchni 572 mtr. kw., w tem ziemi własnej 145 mtr. kw. i ziemi wieczysto-czynszowej miejskiej 327 mtr. kw. należąca do Chany Płotnikowej, Etli i Szejny Raszkowiczówien wspólnie. Nr. 14106.
25. Nier. w m. Wilnie przy ul. Słowiańskiej, pod Nr. 2 a i Drueta pod Nr. 3-a, powierzchni 2245,50 mtr. kw. należąca do Marji Kalickiej i Stefanji Zabłockiej vel Sawicz Zabłockiej. Nr. Hip. 14115.
26. Nier. w m. Wilnie przy ul. Garbarskiej i Bonifraterskiej pod Nr. 10/10, powierzchni 880,91 mtr. kw., czyli 193,50 sążni kw. należąca do Sobiesława-Piotra Żyżniewskiego, Nr. Hip. 14135.
27. Nier. w m. Wilnie przy ul. Boltupskiej, pod Nr. 12, powierzchni 1931,70 mtr. kw. należąca do Kaliksta Rutkowskiego i Eugenji Masny. Nr. Hip. 14138.
28. Nier: w m-ku Rudziszkach przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 37, w pow. Wileńsko-Trockim powierzchni 211 sążni kw., należąca do Marcina Gulbickiego Nr. Hip. 14153.
29. Nier. (osada) nadziałowa włościańska w m-ku Ejszyszkach przy ul. Wileńskiej, pod Nr. 28, powierzchni 495 mtr. kw. należąca do Izraela-Mowszy Piekara. Nr. Hip. 14156.
30. Nier. w m. Wilnie przy ul. Śniadeckich pod Nr. 4 i przy zaułku św.-Jerskim, powierzchni około 330 sążni kw. należąca do spadkobierców Franciszka Mackiewicza. Nr. Hip. 14166.
31. Działkę gruntu z maj. Dobryjanowo, w gm. Parafjanowskiej, pow. Postawskim o powierzchni 60 dzies., należącą do Marji Buszówny, Julji Dobuszyńskiej, Róży Misiewiczowej, Zofji Nosowiczowej, Stanisławy Pietrusewiczowej i Adama Busza wspólnie. Nr. Hip. 9378.
32. Nier. w m. Wilnie przy ul. Krakowskiej pod Nr. 44, powierzchni 449,80 mtr. kw., nabytą przez Józefa i Joannę Rodziewiczów od Aleksandra Marcinowskiego. Nr. Hip. 14091.
33. Nier. w m. Wilejce przy ul. Mołodeczańskiej pod Nr. 9, powierzchni 618,05 mtr. kw., należąca do Szlomy Gurwicza. Nr. Hip. 4762.

W oznaczonyn terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Sumorok.*

Wilno, dn. marca 1931 r.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

na dzień 15 lipca 1931 r.

1/4905 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. 9-go lutego Nr. 65-I powierzchni około 386,75 mtr. kwd, nabyta przez Jana i Henrykę małż. Stankiewiczów od Jana Borowskiego.
2/4906 Dziewięć działek gruntu nadziałowego we wsi Stebrowo gm. Żabinka, pow. Kobryńskiego powierzchni 6 ha 5550 mtr. kwd., nabyte przez Trofima Łazaruka od Romana Siemieniuka
3/4907 Chutor Nr. 7 z maj. Lipowo, pow. Kobryńskiego. powierzchni około 14 ha 3150 mtr. kw. należący do Eljasza Doromenta.
4/4908 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. 3 go Maja pod Nr. 64, powierzchni 451,19 mtr. kwd. nabyta preez Marjana Kwiatkowskiego, od Konstantego Jakimowicza.
5/4909 Osada włościańska nadziałowa we wsi Panikwy, gminy Wolczyn, pow. Brzeskiego powierzchni 12 ha 6493,29 mtr kwd. nabyta przez Grzegorza Panasiuka i Piotra Panasiuka od Dominiki Chwiruk.

6/4916 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy zbiegu ulic Zygmuntowskiej i Mickiewicza pod Nr. 20/5 powierzchni 1129,77 mtr. kwd. nabyta przez Stefana Kotowicza od Sary Ołomuckiej.

7/4917 Nieruchomość w m. Brześciu n/B, przy zbiegu ulic Mickiewicza i Dąbrowskiego pod Nr. Nr. 27/11, powierzchni 336 mtr. kwd. nabyta z licytacji przez Icka i Bejlę małż. Dolińskich z posiadania Berki Białkina.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Dmowski.*

Brześć n/B. dnia 10 marca 1931 r.

---

na dzień 31 sierpnia 1931 roku.

1/4920 Nieruchomość w m. Brześciu n/B przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Sienkiewicza pod Nr. Nr. 33/25 powierzchni 561,89 mtr. kwd, należąca do Judela-Hersza i Chai-Bejli małż. Taksinów.

2/4921 Nieruchomość w m. Brześciu n/B, przy zbiegu ulic Szerokiej i Nadbrzeżnej pod Nr. Nr. 206/5 powierzchni 3477 mtr. kwd. należąca do Lewika-Icka Winnikowa i Lejzora-Zelmana Tenenbauma.

3/4922 Nieruchomość w osadzie Domaczewo, powiatu Brzeskiego przy ulicy Leplowskiej, powierzchni 9094,89 mtr. kwd. należąco do Chaima-Borucha Kowartowskiego.

4/4923 Nieruchomość w osadzie Domaczewo, powiatu Brzeskiego, przy ulicy Leplowskiej, powierzchni 2 ha 4159,37 mt.. kwd. należąca do Chaima-Borucha i Mojżesza Kowartowskich.

5/4944 Działka gruntu z folwarku Czerniany z maj. Ruda, pow. Kobryńskiego, powierzchni 35 ha 259 mtr. kwd. nabyta przez Arkadija Korolczuka od ks. Marji Łyszczyńskiej-Trojekurowowej.

6/4945 Część folw. Jamiszcze lit. B z dóbr Mikołajewo, pow. Kobryńskiego, powierzchni 279 dzies. 344 sążni kwd. należąca do Chackiela Sapiro.

7/4947 Majątek Kosicze, powiatu Brzeskiego, powierzchni około 125 dzies. 1402 sążni kwd. należący do Marji Borzymowej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji. —

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Dmowski.*

Brześć n/B. dnia 23 marca 1931 roku.—

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

na dzień 11 lipca 1931 roku.

1/1433/648 Nieruchomość wiecz-czynsz. w Pińsku przy zbiegu ul. Zamkowej i II Zamkowego zaułka, zwanego obecnie Browarną, o powierzchni 101,05 mtr. kw. nabyta przez Abrama-Mejera Feldmana od Chany Goldbergowej primo voto Libermanowej.

2/6256 Cztery działki gruntu rustykalnego w uroczyskach: „Budyszcze", „Syczyn", „Paporoc", i „Moszki", przy wsi Krytyszyn, w gm. Janów, pow. Drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni około 4 ha 968 mtr. kwd. nabyte przez Sacułów Maksyma i Emiljana od Sylwestra Michalczuka.

3/6258 Działki ziemi rustykajnej Nr. Nr. 1, 2, 3, 4 i 5, w uroczyskach „Herma", „Kupa". „Dolina" i „Kolos", przy wsi Czernicjewicze, w gminie Chomsk, pow. Drohiczyńskim, o ogólnej powierzchni 4 ha 1402 mtr. kwd. nabyte przez Jana Starynowicza od Michała Sakowicza.

4/6259 Nieruchomość wiecz-czynsz. w Pińsku, przy zbiegu ul. Browarnej i Szkolnej Nr. 10/10, o powierzchni 315 mtr. kwd. nabyta przez Elkę - Mindlę Frydmanównę z posiadania Mery Frydmanowej.

5/6263 Nieruch. wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Zamkowej Nr. 16/21 o powierzchni 456 mtr. kwd. pozostała po zmarłym Aronie Libermanie.

6/6272. Działka ziemi rustykalnej w urocz. „Sznur" przy wsi Poczapowo, w gm. Pińkowicze. pow. Pińskim, o ogólnej powierzchni około 4500 mtr. kwd. nabyta przez Grzegorza Korżeniewicza od Bazylego Łopuszko.

7/6273 Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Piotrowskiej Nr. 18, dawniej Zagorodna 7, o powierzchni 690 mtr. kw. nabyta przez Symchę-Pinchosa Goldszola od Rochli Szapiro i Sory Baranczukowej.

8/6274 Część działki Nr. 10 ziemi nadziałowej przy wsi Klonki, w gm. Janów, pow. Drohiczyńskim, o powierzchni około 2 ha 1850 mtr. kwd., nabyta przez Romana Wojtowicza, od Grzegorza Szewczuka vel Krawczuka.

9/6275 Nieruchomość w miasteczku Pohost-Zahorodzki, pow. Pińskim, przy placu rynkowym, o powierzchni około 53,95 mtr. kw., nabyta przez Mowszę Szyfmana od Lejby Szyfmana, z większej nieruchomości.

10/6280 Nieruchomość to jest plac sadybny ziemi nadziałowej przy ul. Kościuszki w Stolinie pod po icyjnemi Nr. Nr. 84, 86 i 88, o powierzchni 1270.33 mtr. kwd. nabyta przez Rywkę Gotesdinerową, od Grzegorza, Teodora i Afanazego Gałuzów vel Hałuzów.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny (—) *S. Kwiatkowski.*

Pińsk, dnia 19 marca 1931 roku.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.